Tu się rodzą kontury przyszłej wsi – str. 3

KURIER Wileński

WTOREK, 7 STYCZNIA 1992 R.
Nr 3 (11731)

Wspólny komunikat litewsko-białoruski

W dniach 3—4 stycznia 1991 r. w Republice Białoruskiej odbyło się robocze spotkanie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergisa i przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej S. Suszkiewicza. Rozpatrzono kwestie rozwijania stosunków między Republiką Litewską i Republiką Białoruską, a także inne sprawy, stanowiące przedmiot zainteresowania obu stron.

Skonstatowano, że po podpisaniu 24 października 1991 r. deklaracji o zasadach stosunków dobrego sąsiedztwa Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej, przewidziane dalsze porozumienia wkroczyły w stadium końcowe. Przewodniczący porozumieli się, że umowy Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej o zasadach współpracy handlowo – gospodarczej i układ o podstawach stosunków międzypaństwowych zostaną podpisane w najbliższym czasie.

Podczas spotkania S. Szuszkiewicz poinformował W. Landsbergisa o tworzeniu WNP i przewidywanych jej stosunków z innymi państwami. W. Landsbergis przedstawił pogląd Republiki Litewskiej na zadłużenie zagraniczne byłego ZSRR. Obaj przywódcy omówili przewidywaną delimitację granicy między dwoma państwami, i ta praca już się rozpoczęła, odnotowali, że proces ten należy aktywizować i dokonali wymiany poglądów na przyszły reżim i obsługę granicy.

Przewodniczący byli jednomyślnego zdania, iż należy zapewnić swobodny rozwój kultur mniejszości narodowych, przewidując tu również zakładanie bez przeszkód szkół litewskich na Białorusi i białoruskich na Litwie. Obaj przywódcy zgodzili się, że tworzenie autonomii terytorialnej jest nie do przyjęcia, gdyż powodowałoby to powstawanie nowych ognisk napięcia w regionie. Inną przyczyną powstawania wzajemnych napięć wewnętrznych mogą być próby traktowania różnic wyznaniowych jako narodowo-etnicznych. Obaj przewodniczący potępili jakikolwiek nacjonalizm, zmierzający do skłócenia narodów, opowiedzieli się za jak najlepszym wzajemnym zrozumieniem i wszechstronną współpracą na szczeblu stosunków państwowych.

Strony uznały, że celowe jest powołanie wspólnych grup ekspertów, które rozpatrywałyby poszczególne specyficzne problemy, powstające podczas przechodzenia na jakościowo nowy etap współpracy dwóch suwerennych państw.

Przewodniczący Republiki Litewskiej i Republiki Białoruskiej wyrazili duże zadowolenie ze spotkania i postanowili, że takie nieoficjalne międzypaństwowe wizyty robocze będą kontynuowane.

Posiedzenie Rady Państw Bałtyckich

5 stycznia w Jurmale odbyło się posiedzenie Rady Państw Bałtyckich, na którym omówiono zmianę sytuacji w krajach Europy Wschodniej po powstaniu Wspólnoty Niepodległych Państw oraz wpływ tego procesu na państwa bałtyckie. Uczestniczyli w nim przewodniczący Rad Najwyższych Litwy, Łotwy i Estonii Wytautas Landsbergis, Anatolij Gorbunow, Arnold Riuitel, premier Republiki Litewskiej Gediminas Wagnorius, premier Republiki Łotewskiej Iwaras Guodmanis i pełniący obowiązki premiera Estonii, minister gospodarki Jaak Leiman, wiceministrowie spraw zagranicznych Waldemaras Katkus, Maris Gailis, Rein Miulerson, inne osoby oficjalne.

Na posiedzeniu uchwalono: oświadczenie Rady Państw Bałtyckich w sprawie głównych zasad stosunków między krajami Rady Państw Bałtyckich a krajami Wspólnoty Niepodległych Państw; oświadczenie w sprawie wydarzeń w Gruzji; odezwę do szefów państw-sygnatariuszy Wspólnoty Niepodległych Państw w sprawie niezwłocznego i całkowitego wycofania sił zbrojnych byłej armii sowieckiej z Łotwy, Estonii i Litwy; odezwę do państw świata, rządów, organizacji społecznych oraz ludzi dobrej woli, aby ulżyły narodom byłego Związku Sowieckiego w przetrwaniu tej zimy prób i niepokoju.

(ELTA)

PREZYDENT GRUZJI ZBIEGŁ

TBILISI, 6 stycznia (REUTER—ELTA). Opozycja donosi, że po aktywnym szturmie wczorajszego wieczoru, po spędzeniu dwóch tygodni w bunkrze pod parlamentem Gruzji, dzisiaj wczesnym rankiem prezydent Gamsachurdija zbiegł. Według danych powstańców, samochód z białą flagą udał się na Zachód kraju. Nikt nie może powiedzieć, czy prezydent zbiegł zamierzając wyjechać z kraju, czy będzie usiłował szukać wsparcia wśród swych zwolenników w prowincji Gruzji.

(Dokończenie na str. 2)

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 1 Z 3 STYCZNIA 1992 R.

O liberalizacji cen produkcji rolnej i artykułów spożywczych

Z uwagi na to, że w wyniku podwyższenia cen rynkowych produkcji rolnej w sąsiednich państwach więcej artykułów żywnościowych wywozi się z Republiki Litewskiej, w dążeniu do liberalizacji kształtowania cen, pobudzania konkurencji w dziedzinie skupu, przetwarzania produkcji rolnej oraz handlu artykułami spożywczymi, stworzyć rolnikom bardziej sprzyjające warunki ekonomiczne do rozwijania produkcji i obniżania dotowania przez państwo artykułów żywnościowych rząd Republiki Litewskiej **postanawia:**

1. Ustalić, że od 8 stycznia 1992 r.:

1.1. Produkcję rolną wytworzoną przez przedsiębiorstwa, organizacje rolne, rolników i innych mieszkańców republiki skupuje się (z wyjątkiem mleka) po cenach umownych (rynkowych).

Zwiększyć cenę skupowanego mleka o współczynnik 1,5 i ustalić detaliczne ceny mleka i nabiału (z wyjątkiem mleka, kefiru, twarogu, śmietany, masła) bez dotacji z budżetu państwowego Litwy.

Od 1 lutego 1992 r. ceny skupu mleka zostaną zliberalizowane.

Polecić Ministerstwu Rolnictwa zrealizowanie środków antymonopolowych w skupie bydła, przewidując przekazanie punktów skupu bydła do sfery regulacji samorządów niższego szczebla, jak też kontrolowanie, by między przedsiębiorstwami nie były zawierane umowy monopolowe.

Przestrzec stowarzyszenie „Lietuvos Maistas", przedsiębiorstwo państwowo-akcyjne „Pieno Centras", przedsiębiorstwa przetwórcze mleka i mięsa, że nie mogą one rozstrzygać kwestii dotyczących monopolowych cen skupu produkcji rolnej oraz stref działalności w zakresie skupu. Zobowiązać Ministerstwo Rolnictwa do podejmowania surowych środków antymonopolowych względem stowarzyszeń i przedsiębiorstw, które naruszyły ten postulat;

1.2. Ceny umowne (rynkowe) zależą od swobodnego porozumienia się partnerów-podmiotów gospodarczych i są stosowane do rozliczania się przedsiębiorstw, organizacji rolnych, rolników, innych mieszkańców ze wszystkimi nabywcami produkcji rolnej niezależnie od stref działalności w zakresie skupu, uwzględniając podaż, popyt i jakość produkcji.

Organizacje skupujące produkcję rolną powiadamiają o cenach skupu producentów produkcji rolnej w gazecie państwowej „Lietuvos Aidas" i gazetach lokalnych, jak też przez Litewskie Radio i Telewizję nie później niż o 5 dni i na okres nie krótszy niż 10 dni;

1.3. Wszystkie znajdujące się na terytorium republiki podmioty gospodarcze mogą skupować, przetwarzać i sprzedawać produkcję rolną, przestrzegając wymogów weterynaryjnych i sanitarnych, jak też normatywnych dokumentów technicznych;

1.4. Przestrzega się wspieranych przez państwo cen skupu zboża, późnych ziemniaków spożywczych, buraków cukrowych, łodyg i słomki lnianej, bydła trzody chlewnej oraz ustalonych przez państwo cen skupu mleka zgodnie z załącznikami 1 i 2.

Ceny te są stosowane, gdy umowne (rynkowe) ceny wskazanej produkcji kształtują się poniżej cen skupu wspieranych przez państwo.

Gdy ceny rynkowe są niższe od cen skupu wspieranych przez państwo, wytwórcom produkcji rolnej wypłaca się subsydia z budżetu państwowego Litwy.

Subsydia dla wytwórców produkcji rolnej wypłacane są tylko w tym przypadku, gdy produkcję rolną sprzedaje się przedsiębiorstwom, które ją przetwarzają.

1.5. Maksymalne ceny skupu sprzedawanej państwu produkcji najwyższej jakości nie powinny przekraczać (w rublach za tonę żywca):

bydła — 13.000;

trzody chlewnej — 17.000.

1.6. Umowne (rynkowe) ceny skupu ustala się w warunkach gospodarki frankowej. Na podstawie umowy podmiotów gospodarczych mogą być ustalone również inne warunki dostaw i transportowania produkcji rolnej;

1.7. Zmniejsza się dotowanie przez państwo mięsa, mleka i innych artykułów spożywczych oraz wprowadza się nowy tryb kształtowania cen artykułów spożywczych;

1.8. Artykuły spożywcze, z wyjątkiem wyszczególnionych w załączniku 3 do tej uchwały sprzedawane są po rynkowych cenach detalicznych;

1.9. Mięso i przetwory mięsne (z wyjątkiem kiełbas wędzonych i półwędzonych oraz innych wyrobów delikatesowych i konserw mięsnych) sprzedawane są w państwowych, państwowo-akcyjnych, spółdzielczych i sprywatyzowanych w 1991 r. przedsiębiorstwach handlu detalicznego mieszkańcom tylko za talony ogólne. Przy tym opłaca się 2/3 ich ceny detalicznej rublami i jednocześnie przekazuje się tyle samo talonów ogólnych.

Zaprzestać sprzedaży tych artykułów wyłącznie za ruble (bez talonów ogólnych);

1.10. Masło (od 13 stycznia 1992 r.), cukier, sól i mąka sprzedawane są mieszkańcom na podstawie talonów jednorazowych.

Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych powinno ustalić ilość sprzedaży tych artykułów na jednego mieszkańca i zaostrzyć tryb handlu na podstawie talonów jednorazowych, a zarządy miejskie i rejonowe — wzmocnić kontrolę ewidencji talonów jednorazowych;

1.11. Ceny chleba i pieczywa (z wyjątkiem „Kauno", „Palangos", „Dzuku" i „Dainawos"), mąki, kasz i makaronów deklarowane są zarządom miejskim i rejonowym.

2. Ustalić, że od 8 stycznia 1992 r. nie zalicza się ogólnej akcyzy i nie wpłaca się do budżetu:

2.1. za sprzedaną produkcję rolną, z wyjątkiem zwierząt futerkowych i ryb oraz ich produkcję;

2.2. za chleb i pieczywo, mąkę, kasze, makarony, mięso (bydła, trzody chlewnej), tłuszcz wieprzowy, półwyroby mięsne (z wyjątkiem drobiu), miękkie kiełbasy, parówki, serdelki, kołduny, podroby, znormalizowane mleko, nabiał pełnotłusty (kefir, śmietana, śmietanka, twaróg, ser twarogowy, masło).

3. Uznać za nieważne szósty i siódmy akapity załącznika 1 do uchwały Rządu Republiki Litewskiej nr 54! z 10 grudnia 1991 r. „O przekształceniu podatku obrotowego w akcyzę ogólną".

4. Ustalić, że przedsiębiorstwom, instytucjom i organizacjom, wytwarzającym produkcję wskazaną w punkcie 2 niniejszej uchwały, które zapłaciły ogólną akcyzę za nabyte towary i otrzymane usługi, nie płaci się subsydiów za to z budżetu państwowego Litwy.

Jeżeli w tych przedsiębiorstwach, instytucjach i organizacjach jednocześnie wytwarzana jest również produkcja, za którą zalicza się akcyzę ogólną, subsydia z budżetu państwowego Litwy za nabyte towary i udzielone usługi oblicza się z uwzględnieniem tego, jaki procent ogólnej sumy za sprzedane towary stanowią towary podlegające opodatkowaniu.

5. Polecić Ministerstwu Gospodarki, aby wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Handlu i Zasobów Materiałowych od 8 stycznia 1992 r.:

5.1. ustalić wartość obróbki mięsa i przetworów mięsnych (z wyjątkiem kiełbas wędzonych i półwędzonych oraz innych delikatesowych mięsnych wyrobów i konserw).

(Dokończenie na str. 5)

Parafowano deklarację litewsko-polską

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej parafowano „Deklarację o przyjaznych stosunkach i współpracy sąsiedzkiej między Republiką Litewską i Polską Rzeczpospolitą". Na czele delegacji Litwy stał pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Waldemaras Katkus, delegacji Polski — dyrektor departamentu konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jacek Czeputowicz.

Tę deklarację musieli podpisać ministrowie spraw zagranicznych obu krajów. Minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Algirdas Saudargas zaproponował uczynić to jak najszybciej.

OSWIADCZENIE RADY PAŃSTW BAŁTYCKICH

O podstawowych zasadach stosunków między krajami Rady Państw Bałtyckich i krajami Wspólnoty Niepodległych Państw

Rada Państw Bałtyckich wita powstawanie Wspólnoty Niepodległych Państw jako wynik głębokich i historycznych przemian, zachodzących na świecie u schyłku XX wieku.

Rada Państw Bałtyckich wyraża przekonanie, że stosunki między krajami Rady Państw Bałtyckich i krajami Wspólnoty Niepodległych Państw będą się opierały na zasadach stosunków międzypaństwowych, zapisanych w Karcie Organizacji Narodów Zjednoczonych, Akcie Końcowym z Helsinek, Karcie Paryskiej w sprawie nowej Europy, innych powszechnie uznanych międzynarodowych aktach prawnych i dwustronnych umowach międzypaństwowych, jak też zostaną wsparte tradycjami dobrego sąsiedztwa i współpracy.

Rada Państw Bałtyckich

jest zdania, że rozwijanie stosunków gospodarczych, handlowych i kulturalnych między krajami Rady Państw Bałtyckich i krajami Wspólnoty Niepodległych Państw pozytywnie wpłynie na dobrobyt narodów, przyczyni się do stabilizacji politycznej i pokojowego szerzenia procesu helsińskiego w zmieniającej się Europie

i wyraża przeświadczenie, że rozwiązanie kwestii bezpieczeństwa — bezzwłoczne wycofanie wszystkich rodzajów wojsk byłego Związku Sowieckiego z państw bałtyckich — będzie podstawą i ważnym krokiem w umacnianiu przyjacielskich stosunków między krajami Rady i krajami Wspólnoty, jak też w pogłębianiu międzynarodowego zaufania i bezpieczeństwa w Europie.

ODEZWA RADY PAŃSTW BAŁTYCKICH

Do przywódców państw-sygnatariuszy Wspólnoty Niepodległych Państw w sprawie bezzwłocznego i całkowitego wycofania sił zbrojnych byłego Związku Sowieckiego z Łotwy, Estonii i Litwy

Rada Państw Bałtyckich

konstatuje, że na terytoriach niepodległych państw Łotwy, Estonii i Litwy dotychczas bezprawnie znajdują się siły zbrojne byłego ZSRR mimo to, że państwa bałtyckie wielokrotnie żądały wycofania tych wojsk z ich terytoriów. Nie daje się tego pogodzić z prawem międzynarodowym, narusza się suwerenność państwową Łotwy, Estonii i Litwy i nie przyczynia się do pogłębiania zaufania wobec Wspólnoty Niepodległych Państw.

Rada Państw Bałtyckich uwzględniając powstawanie Wspólnoty Niepodległych Państw i podkreślając, że od kierownictwa byłego Związku Sowieckiego nie otrzymano żadnej odpowiedzi na Oświadczenie Rady Państw Bałtyckich z 5 października 1991 r. w sprawie bezzwłocznego wycofania wojsk ZSRR z Łotwy, Estonii i Litwy, a przede wszystkim w sprawie wycofania ich ze stolic państw bałtyckich, zwraca się do krajów Wspólnoty Niepodległych Państw wzywając do:

bezzwłocznego rozpoczęcia wycofywania wojsk z Rygi, Tallinna i Wilna, jak też w ogóle z Łotwy, Estonii i z Litwy;

jak najszybszego odwołania z terytorium Łotwy, Estonii i Litwy swych obywateli, służących w Siłach Zbrojnych byłego ZSRR i niedopuszczenia do posyłania swych obywateli w celu pełnienia służby wojskowej na terytoriach państw bałtyckich;

pozostawienia w celu tworzenia sił obronnych Łotwy, Estonii i Litwy broni, wyposażenia i sprzętu wojskowego, uwzględniając majątek wojskowy Łotwy, Estonii i Litwy, zagrabiony w 1940 r.;

niedopuszczenia do samowolnego wprowadzenia na terytorium państw bałtyckich nowych kontyngentów wojsk byłego Związku Sowieckiego.

ODEZWA RADY PAŃSTW BAŁTYCKICH

Ta zima jest szczególnie trudna dla mieszkańców byłego Związku Sowieckiego. Istnieje realne zagrożenie, że z powstających trudności mogą skorzystać siły antydemokratyczne, dążące do tego, aby świat powrócił do stanu zimnej wojny.

Państwa bałtyckie są gotowe do współdziałania z krajami Wspólnoty Niepodległych Państw w celu pokonania trudności gospodarczych, szczególnie w dziedzinie energetyki i zaopatrzenia mieszkańców w artykuły spożywcze, a jednocześnie wzywają państwa, rządy, organizacje społeczne i ludzi dobrej woli całego świata do ulżenia narodom byłego Związku Sowieckiego tej zimy prób i niepokojów.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas LANDSBERGIS	**Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej Arnold RIUITEL**	**Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolij GORBUNOW**

Jurmala, 5 stycznia 1992 r.

Oświadczenie pełnomocnika rządu na rejon wileński

Ubolewam, że 29 grudnia w Niemenczynie wydarzył się incydent między wojskowymi ochrony kraju a młodzieżą Niemenczyna, podczas którego ucierpiało kilka osób. Dotychczas nie doczekaliśmy żadnej reakcji ze strony urzędników Ministerstwa Ochrony Kraju. Winnych nie ukarano, jak i po analogicznym incydencie, który miał miejsce wcześniej, Ministerstwo nie udziela społeczności żadnych wyjaśnień. W danym przypadku nie jest najważniejsze, kto był inicjatorem konfliktu w domu kultury — wojskowy ochrony kraju nie może się dać sprowokować i zachowywać się wbrew prawu. Do utrzymania porządku publicznego istnieje policja rejonu. Niewybaczalne jest, że wojskowi ochrony kraju nie tylko nie zwrócili się do niej o pomoc, lecz świadomie ignorowali starania policji, by przywrócić porządek. Takie działania nie przysparzają zaufania ludzi do instytucji państwowych i mogą mieć niepożądane skutki polityczne. Cała odpowiedzialność za nie spadłaby na kierownictwo Ministerstwa Ochrony Kraju. Ciągle jeszcze nie widzimy jego starań, zmierzających do wprowadzenia dyscypliny w swoich strukturach i strzeżenia honoru żołnierza Litwy. Uważam, iż jeśli minister ochrony kraju w najbliższym czasie nie podejmie kroków w celu uregulowania sytuacji, to zajmowanie tego stanowiska przez niego nie będzie miało żadnego uzasadnienia.

A. MERKYS
„Lietuvos Aidas"

92.01.03

„Winnym nie ujdzie to bezkarnie"

MOWI AUDRIUS BUTKEWICZIUS, MINISTER OCHRONY KRAJU RL

— Panie ministrze, w powyższym oświadczeniu pod adresem kierowanego przez Pana resortu pełnomocnik rządu A. Merkys wysuwa poważne oskarżenia. Prosimy Pana o komentarz co do sedna incydentu oraz treści oświadczenia — zwróciliśmy się wczoraj telefonicznie do A. Butkewiciusa. Oto co powiedział minister:

— Sprawa incydentu w Niemenczynie znajduje się w prokuraturze. Ufam pracownikom Prokuratury Generalnej RL oraz rejonu wileńskiego. Z całą pewnością ustalą winnych. Zapewniam, że nie ujdzie to żołnierzom naszego resortu bezkarnie. Jestem jednak skłonny uważać, że jest to kolejne chuligaństwo, jakich na wiejskich potańcówkach zdarza się niemało. Warto przypomnieć, że jeszcze za sowieckich czasów, gdy w Niemenczynie stacjonowała jednostka wojsk sowieckich, bójki na dyskotekach, w tym też w niemenczyńskim DK zdarzały się niejednokrotnie. Przykro mi, że ta sowiecka tradycja przekoczowała do naszej rzeczywistości. Sądzę jednak, że potrafimy ją zwalczyć.

— Tak, Panie ministrze, można byłoby to wszystko nazwać chuligańskim występkiem, gdyby nie zjawiło się w DK trzynastu uzbrojonych żołnierzy, którzy strzelali, ba, wzięli do niewoli trzech cywilów, stawiali opór policji itd.

— Jest to samowola, która absolutnie nie ujdzie winnym bezkarnie. Wiem, iż szeroko rozprawia się o tym, jakie to nieporządki panują w służbie ochrony kraju. Widocznie komuś na tym zależy tak samo jak zależy, aby incydent niemenczyński wykorzystać do podsycenia nacjonalistycznych niesnasek litewsko-polskich. Nie ma ku temu, zapewniam, najmniejszych podstaw, chociażby dlatego, że wśród tych pierwszych pięciu żołnierzy, którzy przyszli na dyskotekę było dwóch Polaków. Muszę zaznaczyć, że w szeregach ochrony kraju mamy pewien odsetek młodych ochotników narodowości polskiej, którzy normalnie służą u nas i otrzymują za to gażę. Nie ma więc sensu grania na uczuciach narodowych polskiej lub litewskiej strony.

Teraz o oświadczeniu pełnomocnika rządu. Uważam, że jego obowiązkiem jest dopatrzenie porządku w rejonie, nie zaś składanie publicznych oświadczeń. A. Merkys znajduje się w rejonie chwilowo, nie jest wybrany przez ludność drogą demokratycznych wyborów i niech za dużo nie bierze na siebie. Moim zdaniem, pełnomocnik bardziej tu dba o swoje stanowisko niż o wszystko inne. Niech go przynajmniej głowa nie boli o moje. Doskonale zdajemy sobie sprawę w ministerstwie, jak i kiedy mamy ukarać żołnierzy winnych incydentu w Niemenczynie.

Rozmawiała
Jadwiga PODMOSTKO

Do Przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergisa
Do premiera Republiki Litewskiej G. Wagnoriusa
Do przewodniczącego Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej R. Ozolasa

W sprawie demokratyzacji życia Litwy Wschodniej

18 sierpnia br. przekazaliśmy Panom pismo „O rozwiązaniu spraw Litwy Wschodniej" („Voruta", 1—15.09.1991), na które dotychczas nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dotąd największym dokonaniem Rady Najwyższej i rządu Republiki Litewskiej na rzecz Litwy Wschodniej jest słuszne i dawno pożądane rozwiązanie rad rejonów solecznickiego, wileńskiego.

Postulujemy:

I. W dziedzinie porządku prawnego

1. Zgodnie z Tymczasową Ustawą Zasadniczą i innymi ustawami Republiki Litewskiej od 5 listopada br. w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej, radach rejonowych, innych pozostawić w pracy obywateli Republiki Litewskiej.

2. Za działalność antykonstytucyjną nie przyznawać obywatelstwa Republiki Litewskiej osobom, które szczególnie zawiniły względem niepodległości Republiki Litewskiej i integralności Republiki.

3. W ustawie o zwrocie zachowanej nieruchomości i ziemi oraz aktach poustawowych dokonać poprawek: w gminach święciańskiej, dziewienieskiej, druskienickiej stosując daty, gdy należały one do Litwy; uwzględnić okupację polską i dokonywane ludobójstwo wobec Litwinów, Białorusinów, Żydów.

4. Wybory do Rad rejonów solecznickiego, wileńskiego zorganizować we wrześniu 1992 r., jeżeli do tego czasu obok ignorującego często ustawy Litwy Związku Polaków na Litwie powstanie opozycyjna polska partia lub organizacja.

5. Zatwierdzić grupę roboczą i komisję do badania ludobójstwa dokonywanego na okupowanym terytorium Litwy w latach 1920 — 1990.

6. W komisji do badania przestępstw KGB Cz. Okińczyca, dla którego ważniejsza od Litwy jest autonomia terytorialna Polaków, organizowana przez KGB, z racji bezpieczeństwa dokumentów bezzwłocznie zastąpić deputowanym do Rady Najwyższej M. Czobotem.

7. Państwową Komisję ds. Litwy Wschodniej zreorganizować w państwową komisję problemów regionalnych.

8. Przerejestrować Społeczną Radę ds. Litwy Wschodniej przy Prezydium Rady Najwyższej.

9. Zatwierdzić Departament ds. Litwinów zagranicznych.

II. W dziedzinie państwowych środków informacji:

1. Gazetę „Kurier Wileński" przekształcić z organu Polaków ZSRR w państwową pluralistyczną gazetę Litwy.

2. W polskich programach Litewskiego Radia TV stworzyć warunki do wypowiadania się przedstawicielom wszystkich narodowości, organizacji Litwy Południowo-Wschodniej.

III. W dziedzinie oświaty.

1. W każdej gminie, mieście w myśl artykułu 10 ustawy o oświacie stworzyć warunki do wybrania dotowanego przedszkola, szkoły, w państwowym języku litewskim oraz ojczystym języku białoruskim, polskim, rosyjskim czy innym.

2. Zdepolityzować szkoły, znosząc w nich monopol Związku Polaków jako jedynej organizacji.

3. Usunąć ze szkół podręczniki, nauczycieli, godła, hymny, napisy hasła obcych państw.

4. Przeprowadzić weryfikację nauczycieli języka i literatury litewskiej, historii, geografii.

IV. W dziedzinie stosunków zagranicznych:

1. Ponieważ obywateli Rzeczypospolitej Polskiej jest 12-krotnie więcej niż Litwy, przestrzegając tradycji WKL nie przyznawać bezwizowego wjazdu obywateli Polski na Litwę chociażby dopóty, dopóki Polska nie potępi swej okupacji wschodniej części Litwy w latach 1920—1939 oraz ludobójstwa dokonywanego przez nią i AK.

Rada Towarzystwa „Vilnija"

Demokracja i pluralizm w wydaniu „Wilniji"

A więc tyle kolejnych żądań „patriotów" Wileńszczyzny pod adresem władz republiki, a dotyczących polityki Państwa Litewskiego w stosunku do polskiej mniejszości narodowej. Mimo że autorzy tego „posłania noworocznego" raczej skromnie oceniają działalność parlamentu oraz rządu w dziedzinie czynienia zadość prośbom „Wilniji", to jednak mogą się poszczycić, że to właśnie dzięki ich staraniom w rejonach wileńskim oraz solecznickim już od ponad trzech miesięcy panuje „prawdziwa demokracja". Rzeczywiście jest to dalece nie pierwszy list „wilnijan" do władz republiki, bowiem takowe były jeszcze adresowane do KC KPL, Rady Najwyższej oraz Rady Ministrów Litewskiej SRR (przypomnijmy chociażby sprawę otwarcia polskiego konsulatu w Wilnie, retransmisji polskiej TV itd., itp.). Daje się zauważyć, że każda kolejna „pamiątka dla władz" zawiera coraz więcej radykalnych i coraz bardziej antypolskich żądań. No cóż, demokratyzm oraz pluralizm „wilnijanie" rozumieją jako uszczęśliwianie na siłę „mieńszinstwa" przez „bolszenstwo". Co prawda, autorzy listu (może z powodu nawału zajęć — przecież bądź co bądź rządzą Wileńszczyzną, albo ze względu na sędziwy wiek) dopuścili się delikatnie mówiąc kilku nieścisłości, min. w określeniu „Kuriera Wileńskiego" jako „gazety Polaków ZSRR" — państwa, które, jak wiadomo, nie istnieje, zresztą taką nigdy nie była.

Słowem, jeżeli powyższe 16 przykazań zostanie spełnionych, to na Wileńszczyźnie zapanuje prawdziwa „demokracja oraz pluralizm".

Zbigniew BALCEWICZ

PREZYDENT GRUZJI ZBIEGŁ

(Dokończenie ze str. 1)

Powstańcy donoszą, że na razie tylko jedna ich jednostka wdarła się do budynku parlamentu.

* * *

Prezydenta Zwiada Gamsachurdii, członków jego rodziny, jak też wiernych mu ministrów oraz członków rządu w bunkrze pod gmachem nie znaleziono. Zatrzymano wiceprzewodniczącego parlamentu republiki Nema Burczuładze i kilku deputowanych — zwolenników prezydenta.

Dzisiaj rano o godz. 10 czasu miejscowego w rezydencji prezydenta Gruzji Zwiada Gamsachurdii wybuchł wielki pożar. Spowodowany został ostrzelaniem przez zbrojne oddziały opozycji gmachu rządu rakietami i działami artyleryjskimi.

Gospodarka

Reforma rolna—najpierw na papierze

Termin składania podań o odzyskanie byłej posiadłości ziemskiej, lub nabycie nowej, upłynął z ostatnim dniem ubiegłego roku. Ale terenowe służby reformy rolnej nadal zbierają i przekazują Państwowemu Instytutowi Regulacji Rolnej dane o mieszczących się na terenie ich gmin obszarach ziemskich, innych obiektach, które nie będą prywatyzowane. Zalicza się do nich tereny bogate w wykopaliska (np. żwir), które planuje się wydobywać; miejsca, w których zamierza się przekładać drogi, inne trasy; tereny rezerwatów ochrony przyrody, obszary potrzebne pod rozbudowę osiedli, miast, a także grunta obok ferm hodowlanych, które są niezbędne dla utrzymania tych ferm, jak również 2—3-hektarowe działki ziemi, które będą dzierżawione mieszkańcom wsi hodującym bydło.

Pracownicy Instytutu, których „wydajność projektową" ostatnio uzupełniono dzięki studentom czwartego i piątego roku Akademii Rolniczej, porządkują dane i sporządzają wstępne projekty regulacji obszarów nie podlegających prywatyzacji. Dopiero w drugiej połowie stycznia br., gdy otrzymają wszystkie dane z gmin o obszarach podlegających reprywatyzacji i prywatyzacji, o liczbie i wymiarach tworzących się gospodarstw indywidualnych, prace projektowe nabiorą rozmachu. Wszak Państwowy Instytut Projektowania Regulacji Rolnej, jest tą jedną z najbardziej funkcjonalnych placówek, na której barki legło gros prac związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej. Bo reforma, w tym jej składowa część — reprywatyzacja ziemi, będzie realizowana zgodnie z projektami sporządzonymi wyłącznie przez tę placówkę państwową.

Każdemu specjaliście wypadnie przygotować projekty 3—6 gospodarstw. Będą one sporządzane jednocześnie dla wszystkich reorganizowanych przedsiębiorstw rolnych. Dla państwowych obszarów leśnych znajdujących się w okolicach, zostaną sporządzone później.

Projektanci wykorzystają przy tym plany nie podlegających reprywatyzacji i prywatyzacji obszarów (lub sami je sporządzają), plany ograniczające działalność gospodarczą, określające wydajność ziemi, jak też plany, na których służby gminne określają działki, jakie pretendenci chcą nabyć. Wszystkie te plany oraz podania obywateli i przedsiębiorstw o nabyciu ziemi stanowią podstawę podczas prac projektowych. Zapewni to kompleksowe uregulowanie interesów wszystkich użytkowników ziemi, która jako najcenniejsze bogactwo ma być wykorzystywana planowo i racjonalnie.

Żeby bardziej przybliżyć zainteresowanych tymi sprawami Czytelnikom przebieg przygotowań, pierwsze kroki reformy rolnej, jej etapy oraz kryteria, według których zostaną sporządzane projekty indywidualnych posiadłości ziemskich, przyszłych spółek rolniczych, poprosiłam o rozmowę zastępcę dyrektora Państwowego Instytutu Projektowania Regulacji Rolnej Pranasa ALEKNAWICZIUSA.

— Może zacznijmy od pracy, którą ostatnio wykonują pracownicy Instytutu — od projektowania regulacji areałów nie podlegających prywatyzacji, a konkretnie od 2—3 hektarowych działek, które przysługują każdemu mieszkańcowi wsi utrzymującemu bydło.

— Jeżeli mieszka on na chutorze, i w pobliżu ziemia nie jest zajęta przez jakiekolwiek obiekty gospodarcze, przeznacza się przy zagrodzie 2—3 ha ziemi. Gorzej jest z mieszkańcami dużych osiedli. Wszak nie ma możności każdemu przeznaczyć ziemię w pobliżu domu. W takim wypadku koło osiedla wyznacza się około 1 ha na ogrody i pastwisko, pozostałą część — dla produkcji pasz będziemy zmuszeni przydzielać na dalszych obszarach. Oczywiście, przy tym trzeba uwzględniać też dojazdy do nich, znajdujące się „po drodze" gospodarstwa indywidualne, które poprzednio utworzono itd.

— Natomiast o wielkości działki, dwóch, względnie trzech hektarach zadecyduje...

— Zadecyduje wielkość obszaru, znajdującego się na terenie danej gminy, gospodarstwa i liczba mieszkańców pretendujących do otrzymania ziemi.

— Ziemia ta będzie stanowić własność państwową?

— Lub zostanie przekazana do dyspozycji terenowych samorządów, które będą ją dzierżawiły mieszkańcom.

— Jakie inne obszary ziemskie będą należały do państwa?

— To przede wszystkim ziemia państwowych przedsiębiorstw rolnych oraz innych organizacji, przedsiębiorstw, spółek rolnych, stowarzyszeń dzierżawiących ziemię państwową. Na obszarach nie prywatyzowanych objętych ustawodawstwem nie mogą znaleźć się prywatni użytkownicy.

— Natomiast prywatną własność będzie stanowić...

— Ziemia, przeznaczona dla istniejących już i powstających gospodarstw chłopskich oraz innych przedsiębiorstw; tereny zajęte pod domy mieszkalne (np. chutor z własnym domem lub działka kupiona pod budowę indywidualną); działki sadownicze, inne działki kupione celem założenia prywatnych przedsiębiorstw lub działalności innych placówek o przeznaczeniu nie rolniczym, a które przewiduje uchwała.

— Jako jedni z pierwszych użytkowników własnościowej ziemi mają zostać właściciele nowo tworzących się gospodarstw chłopskich. Jakich zasad będziecie przestrzegać projektując te gospodarstwa?

— Przede wszystkim, by wielkość parceli odpowiadała możliwościom i przygotowaniom pretendenta do intensywnego wykorzystania ziemi. Jednocześnie trzeba zadbać, by zapewniała ona rozszerzenie produkcji do granic zalecanych dla danego jej rodzaju.

Użytki ziemskie powinny tworzyć zwarty masyw, z wygodnym połączeniem z domostwem. Oddzielnie od podstawowego masywu może być domostwo w osiedlu, działka lasu, łąki (w większym masywie) oraz działka z poszczególnymi obiektami gospodarczymi, dla których funkcjonowania wystarcza pomieszczeń i terytorium zajmowanego podwórka.

Granice działek powinny zbie-

(Dokończenie na str. 6)

Krzyżówka z... akcyzą

Pamiętacie „Przekrojowe krzyżówki z kociakiem? No więc my mamy teraz z akcyzą. 22 listopada 1991 r. rząd Litwy podjął uchwałę „O zniesieniu podatku obrotowego i wprowadzeniu ogólnego podatku dodatkowego (ogólnej akcyzy). Dawne encyklopedie pisały, że jest to wymysł kapitalistyczny, lecz dziś możemy już śmiało powiedzieć, że taki podatek istnieje wszędzie na świecie. Ale uchwała weszła w życie 1 grudnia, a już dziesiątego wniesiono do niej różne poprawki, w tym decyzję zmniejszenia wysokości akcyzy.

Akcyzy mają na celu udoskonalenie systemu podatkowego, stworzenie jednakowych warunków finansowych dla wszystkich osób (fizycznych i prawnych) prowadzących działalność gospodarczo-komercyjną. Akcyzy płacą wszystkie przedsiębiorstwa, których działalność reguluje Statut Przedsiębiorstwa RL, a także wszystkie organizacje i instytucje otrzymujące zyski w wyniku działalności komercyjnej. Do nich należą przedsiębiorstwa państwowe i państwowe przedsiębiorstwa akcyjne, spółdzielnie rolne, przedsiębiorstwa indywidualne, spółki akcyjne, wspólne (joint venture) spółki litewsko-zagraniczne, przedsiębiorstwa bazujące się na kapitale zagranicznym, organizacje budżetowe otrzymujące zyski i prowadzące działalność komercyjną.

W okresie przejściowym, dopóki nie zostaną podpisane bezpośrednie umowy międzypaństwowe, nie będzie się pobierało akcyz za towary wwożone z byłych republik radzieckich i innych krajów, z wyjątkiem napojów alkoholowych. Przedsiębiorstwa handlowe, które nabyły towary za walutę w krajach zachodnich nie pobierających dodatkowego (ze sprzedaży lub obrotu) podatku za wywożony towar, od 1 stycznia 1992 r. będą płaciły do budżetu, w walucie konwertowanej, ułgową ogólną akcyzę, która wynosi 10 proc. wartości towaru wwiezionego do Litwy.

Obiektem akcyzy są oddzielne towary, nieruchomości, różnego rodzaju energia, usługi, takie jak budownictwo, remonty, projektowanie, reklama, płatne usługi i in. Akcyzy płaci się za stworzoną wartość dodatkową, na każdym etapie produkcji towaru lub udzielenie usługi.

Wysokość akcyzy początkowo wynosiła 25 proc., a następnie zmniejszona została do 15 proc. ceny, lub 13,04 proc. wpływów od realizacji towaru (usługi), łącznie z jego ogólną akcyzą. Z tym, że towary, na które już obliczono 25-procentową akcyzę, będą już z tą akcyzą sprzedawane. Więc też może się stać, że jeden i ten sam towar, w tym samym sklepie może różnie kosztować. Będzie to zależało od terminów, kiedy mu naliczono akcyzy. Wchodzą w grę również terminy różnych podwyżek cen na towary.

Istnieją akcyzy indywidualne, np. na wyroby alkoholowe, tytoniowe, niektóre towary o zwiększonym popycie.

Obliczanie akcyz, czyli podatku pośredniego na konsumpcję, zużywanie rzeczy, usług jest swego rodzaju łamigłówką. Aby obliczyć np. jaką akcyzę należy pobrać od butelki wódki, trzeba wiedzieć, na jakim etapie jej podrożenia została zakupiona, gdzie ją nabyto — u nas, czy poza granicami republiki, czy wędrowała przez hurtownię lub chłodnię rozdzielczą itp. Chcieliśmy więc zadać kilka konkretnych pytań kierownikowi wydziału podatków pośrednich Departamentu Zysków Państwowych Ministerstwa Finansów RL panu **A. BAKSZYSOWI**. Pytania te interesowały naszych czytelników i bynajmniej nie wyczerpują wszystkich aspektów akcyzy.

— Każdy wyrób (towar) przechodzi długą drogę od producenta do nabywcy. Na jakim etapie i kto płaci akcyzy? Weźmy dla przykładu produkcję mebli. Fabryka mebli otrzymuje surowiec z innej fabryki (obróbki drewna), skierowuje następnie swą produkcję do hurtowni, hurtownia — do sklepu, sklep — do konsumenta. Na jakim etapie pobiera się akcyzę?

— Obiektem ogólnej akcyzy jest wartość dodatkowa jaka powstała na każdym etapie produkcji i realizacji towaru lub usługi. A więc podatek oblicza i płaci każdy biorący udział w procesie produkcyjnym subiekt. Realnym zaś płatnikiem jest w ostateczności użytkownik — nabywca towaru (usługi).

— A więc wszystko skupi się na nas, nabywcach. A co z usługami urzędników? Od jakiej sumy ustala akcyzy przypuśćmy, notariusz, czy urzędnik wydziału prywatyzacji samorządu miejskiego?

— Za usługi i działania, za które pobiera się podatek państwowy, nie pobiera się akcyz. Dotyczy to notariusza i pracownika wydziału prywatyzacyjnego, wielu innych instytucji.

— Przypuśćmy prywaciarz kupuje w Mołdowie szampan do 40 rb. za butelkę, a następnie sprzedaje go w republice po 120 rb. Od jakiej sumy naliczy akcyzę?

— Przede wszystkim prywaciarz powinien zapłacić tzw. indywidualną akcyzę za wwieziony do republiki szampan, w wysokości 30 rb. Ogólną zaś naliczy od różnicy pomiędzy ceną realizacji towaru i tą nabywczą, powiększoną o indywidualną akcyzę.

— Czy prywaciarz, który przywozi towar przez granicę i ma płacić celnikowi akcyzę?

— Nie. Ogólne akcyzy wpłaca się tylko do budżetu państwowego.

— Jak rozliczają się wspólne litewsko - zagraniczne przedsiębiorstwa (joint venture)?

— Wspólne przedsiębiorstwa sprzedające towary nie własnego wyrobu obliczają akcyzy od różnicy pomiędzy cenami realizacji i kupna.

— Kto nie płaci akcyz?

— Nie płaci się akcyz za towary, których ceny ustalił rząd, tzw. deklarowane, a także za usługi mające znaczenie społeczne (oświata, medycyna). W ten sposób akcyzy obliczają wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, nie obliczają tylko te, subsydiowane. (Czyli usługi komunalne, benzyna, leki, muzea, łączność itp. — **Red.**).

— Czy akcyzy anulują wszelkie inne podatki?

— Tylko podatek obrotowy i 5-procentowy dodatkowy podatek.

— Ciekawe, jakie akcyzy płaci prasa republiki?

— Redakcje wypłacają akcyzy za gazety i czasopisma (poza prenumerowanymi) w trybie ogólnym. Płaci się je od różnicy pomiędzy ceną za sprzedaną gazetę i ceną papieru, innych usług związanych z produkcją.

— Dokąd wędrują środki uzyskane z akcyz?

— Jak i wszystkie zyski budżetowe są one wykorzystywane zgodnie z ustalonym przez Radę Najwyższą Litwy porządkiem.

* * *

Jak widzicie — ile jest przypadków, tyle wariantów naliczania akcyz. Nic dziwnego, że telefon w pokoju pana Bakszysa rozrywa się przez cały dzień, a drzwi się nie zamykają. Przychodzą właściciele spółek, sklepów, którzy nie potrafili sami obliczyć akcyz na swe towary. Wiadomo — lepiej dziesięć razy sprawdzić niż raz się omylić.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

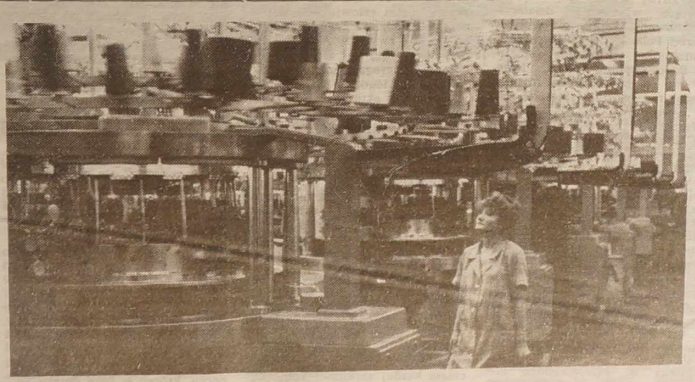

Produkcja Wileńskiej Państwowej Eksperymentalnej Fabryki Dziewiarskiej „Willja" — trykoiaż damski, męski, dziecięcy — dobrze jest znana nie tylko w naszej republice, ale również poza jej granicami. Zakład nawiązał komercyjne kontakty z włoską firmą „Maglerija Italiana". Dostarcza ona surowce. Zmontowane maszyny dziewiarskie, które sprowadzono z Hiszpanii, zapewniają dobrą jakość wyrobów. Na tych maszynach można wytwarzać wyroby o wzorach pięciu kolorów.

Fabryka wyekspediowała do Włoch 3,5 tysiąca wspomnianych wyrobów dziewiarskich. Na Litwie pozostaje około 56 proc. wytworzonej produkcji.

NA ZDJĘCIU: oddział dziewiarski — pracują tu sprowadzone z Hiszpanii maszyny. Na pierwszym planie — dziewiarka Zima Pietrowska.

Fot. G. Świtojus (ELTA)

Wytautas Landsbergis

Wola ludzi

Pragnę dokonać pewnego przeglądu tych nowych realiów politycznych, nowej rzeczywistości międzynarodowej, która obecnie się kształtuje, a niekiedy nawet bardzo prędko — w ciągu ubiegłego tygodnia od pierwszych dni III zjazdu Sajudisu. Oto widzimy teraz, jak na miejscu byłego Związku Radzieckiego powstaje, rodzi się nowa wspólnota, jak na razie z jedenastu państw. Zobaczymy, jaka będzie, ale niektóre cechy już znajdują przejaw. Jeżeli będzie ona ze wspólną zewnętrzną granicą i ta granica będzie strzeżona z jednego centrum, jak to proponowano, chociaż Ukraina nie zaakceptowała tego poglądu, jeżeli wspólnota będzie miała wspólne wojsko i wspólne pieniądze, to będzie bardzo podobna do byłego Związku Sowieckiego. Samodzielność państw, które proklamowały niepodległość, będzie niewątpliwie większa niż zapowiadała przebudowa M. Gorbaczowa. Coś niecoś osiągnięto. Ale czy naprawdę, chociaż słowo „niepodległość" używane jest powszechnie, czy tam będzie owa niepodległość, której pragnęli ludzie i narody?

Widzieliśmy również na wczorajszej konferencji prasowej, że wiele rzeczy jest jeszcze niejasnych. Prezydenci niektórych małych niepodległych państw siedzieli bez wyrazu radości na twarzy, zapewne bez entuzjazmu w sercach. Nietrudno wyobrazić za tym stołem również jakiegokolwiek przywódcę Litwy, rzekomo niepodległej republiki. Naturalnie, innego przywódcę. Może spośród tych, którzy proponowali, aby nie śpieszyć do wolności, trzymać się sowieckich zasobów i polegać na ich wojsku, polegać na Gorbaczowie itp. Tak się nie stało. Ale nie jest to jeszcze całkowicie niemożliwe.

Oczekują nas wielkie trudności ekonomiczne i socjalne. Nie wszystko zdołaliśmy uczynić, aby prędzej i skuteczniej je pokonać. A są tacy, którzy działają, aby właśnie te trudności były większe i dyskredytowały, dewaloryzowały obraną przez nas drogę. Może mieliby możliwość znowu agitować: widzicie, nie tą drogą ruszono, łatwiej byłoby żyć inaczej, może we wspólnocie.

Gdy patrzymy na wydarzenia polityczne, na doniosłe wydarzenia międzynarodowe w ciągu ostatnich dwóch lat, gdzie było tyle różnych prób, aby zmylić, zniekształcić również drogę Litwy, możemy się czuć tak, jak gdybyśmy się prześliznęli przez bardzo wąską przestrzeń przeszliśmy ostrą krawędzią i nie pośliznęliśmy się. Ale uświadomijmy sobie, że ta droga nie jest jeszcze zakończona. I każdy kryzys władzy na Litwie może być teraz znowu niebezpieczny, jak na początku stycznia, gdy jeden kryzys rządowy następował po drugim i jednocześnie spadły na nas ciosy agresorów pociągając ofiary w ludziach. A przecież wtedy, w tamtą noc chciano sformować nieprawny rząd, przy tym nie Burokewicziusa, a być może ten, który wydawałby się wybawicielem od Burokewicziusa. Mówiono, że z parlamentem już skończono i po zniknięciu premiera trzeba tylko wybrać premiera. I kandydatka siedziała już na fotelu premierowskim. Ale ludzie z rządu zrozumieli, czym to byłoby i nie nastąpił niezmany nam wtedy zamach stanu. Ale uświadomijmy sobie, jakie są niewyczerpane zasoby planowania i kombinowania, by uczynić, aby wydawało się to podobne do prawa.

W 1940 roku też wiele zastanawiano się, jak uczynić, aby aneksja była podobna do prawnej, aby potem można było spekulować procedurami.

Po 9 lutego, gdy mogliśmy jeszcze raz oprzeć się na powszechnym głosowaniu ludzi Litwy, zastanawialiśmy się, jakie możemy uzyskać z tego dodatkowe gwarancje: gwarancje prawne, które miałyby również znaczenie międzynarodowe, że jakiekolwiek zburzenie prawowitej władzy i wysunięcie jakiejkolwiek innej nie zdołałyby uzasadnić obecności Litwy w Związku z woli rzekomo wybranych przez ludzi deputowanych, a tym bardziej, gdyby tych deputowanych nie było.

Teraz więc myślimy też o obecnej sytuacji, jak mamy kroczyć zdecydowanie, prosto, ale też stabilnie według możliwości. Jeżeli parlament będzie się stawał nieskuteczny, rozstrojony, zdezorganizowany, wtedy, naturalnie, lepiej już wybory niż jego niejasne istnienie. Ale kto ogłosi te wybory, on tylko sam mógłby ogłosić, a jeżeli nie zechce? Oto teraz powstaje ta nowa Wspólnota i jeszcze nie mamy całkowitej kontroli granic ani na Zachodzie, ani na Wschodzie. Trzeba jak najprędzej tego dopiąć. Musi być całkowicie jasne, gdzie jest granica państwowa Litwy i kto jej pilnuje, aby nie było żadnej pokusy, by jeszcze przedłużyć taki dwuznaczny stan z nadzieją, że może nie trzeba będzie zmieniać ani granic, ani ochrony granic, jej wojska i kontroli. Naturalnie, mamy już gwarancje międzynarodowe, zdążyliśmy zrobić wystarczająco dużo. Zostaliśmy przyjęci do Narodów Zjednoczonych, do Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie jako samodzielne państwo, którego powinny bronić zasady tej konferencji, układów europejskich, Karty Paryskiej i inne.

Ale w Narodach Zjednoczonych są również Ukraina i Białoruś. Więc tam mogą być również członkowie nowej Wspólnoty. Oto co chciałem powiedzieć, gdy rozstrzygamy sprawy wewnętrzne Litwy, abyśmy o tym nie zapomnieli. Przecież jest to sytuacja otoczenia, która jeszcze nie ustaliła się i w której mogą tkwić wszelkie zagrożenia dla nas i wszelkie nadzieje dla tych, którzy chcieliby, aby było jak dawniej albo podobnie do tego, jak dawniej.

Teraz mamy jeszcze jedno nowe zjawisko polityczne, coraz bardziej nasilający się nacisk na nas z Południa. Działania tam, o ile możemy się zorientować z prasy i oficjalnych wypowiedzi, oparte są na dezinformacji, która, być może, naprawdę wprowadza w błąd, a może zbyt chętnie jej wierzą. Ale te działania niekiedy widocznie są koordynowane z działaniami w samej Litwie. I rozbrzmiewają jednakowe postulaty: i tam, i z niektórych tutejszych grup lub organizacji. Żądania z pewnym specyficznym słownictwem, które jest w nich używane: polskie mienie społeczne, polskie ziemie, polskie samorządy, no i naturalnie, autonomia terytorialna, której idei jak gdyby zrzekli się wystarczająco wpływowi działacze, deputowani, mający też wpływy wśród Polaków — naszych obywateli, idei tej też nie wspierała Rzeczpospolita Polska. Należy się spodziewać, że również nadal nie będzie wspierała. Ale w Sejmie Polskim i na ulicach Warszawy znowu rozbrzmiewają teraz te żądania. Na Litwie też wysuwa się je ponownie. Naturalnie, jest to zamach na integralność ziem Litwy; są używane takie określenia, jak „polskie terytorium", za którym tkwi jak gdyby jakieś terytorium Polski. Z pozapaństwowych, ale wpływowych środków masowego przekazu naszych południowych sąsiadów zapewne widzieliście, jak miasto, nasze miasto — odwieczna stolica Litwy — było pokazywane przez godzinę jako odwieczne polskie miasto, ani razu nie wymieniając nawet słowa „Litwa". Deputowany R. Maciejkianiec nie przyszedł głodować przy zagarniętym przez Burokewicziusa Domu Prasy, gdy komandosi wyrzucili stamtąd „Kurier Wileński".

W Radzie Najwyższej mieliśmy jeszcze inną scenę, gdy członek Biura Komitetu Centralnego partii Burokewicziusa żądał wyjaśnienia mu, kto i kiedy zamierzał odebrać Ziemię Wileńską. Do czego zmierza się tymi naciskami — może rozdzieli się Rada Najwyższa, może zacznie się miotać, nie mogąc wytrzymać demagogii, jedna lub inna grupa deputowanych, jedna lub inna wpływowa osoba w parlamencie? Niektórzy też zaczęli się miotać. A jeszcze „Tiesa" — jest taka gazeta — ogłosiła noworoczną ankietę z żądaniami dla czytelników: jak myślą, czy będziemy przenosić stolicę do Kowna? Naturalnie, ktoś mógłby powiedzieć, że tam wiele pytań, a jedno właśnie takie; ale wiemy, jak działa kropelka trucizny, i ta kropelka trucizny może być dobrze wycelowana. Również na niepaństwowy patriotyzm niektórych kowieńczyków, może na jakieś konfrontacje miast na szczeblu „Zalgirisu" i „Statyby". Znajmy, dostrzegajmy i odrzucajmy każdą kropelkę trucizny.

Więc przechodzę do sił politycznych w dzisiejszej Litwie. Główną siłą, która przyprowadziła do odrodzonej niepodległości, jest Sajudis — niezależnie od tego, jakie są w nim sprzeczności, jak i kto próbowałby go atakować, obezwać nawet na samym zjeździe Sajudisu. Były różne próby utworzenia swego rodzaju antysajudisu, rozdzielenia, skłócenia ludzi. Już kilka takich prób spełzło na niczym. Ostatnią z nich próbowano nazwać „forum przyszłości". Równolegle zanika również hierarchia byłej KPL. Ale sieć istnieje. I dziś o tym mówiono tu. Naturalnie, że ta sieć nie ma żadnej ideologii, pragnie tylko przetrwać. Po to, aby zapewnić swą jeszcze istniejącą i byłą, upragnioną władzę, może jakoś udałoby się zniszczyć również Sajudis, jeżeli nie z zewnątrz, to może od wewnątrz.

Jesteśmy teraz w okresie, gdy Sajudis ponownie powinien dokonać wyboru i podjąć decyzję. Dlatego pomyślmy o tym, co stanowiło wartość Sajudisu i siłę Sajudisu. Sajudis chciał być siłą jednoczącą i konsolidującą. I konsolidującą nie tylko ludzi ze sobą, ale też samego człowieka, takiego zeszpeconego z wewnętrznym rozgardiaszem w ciągu 50 lat; należało ponownie zjednoczyć go wokół podstawowych wartości. I, naturalnie, skonsolidować ludzi. Sajudis był aktywny. Organizował on też wiece, stawiał żądania, oskarżał, protestował. A jednocześnie Sajudis pracował. Zwracając się do oponenta i potępiając jego błąd bardzo często potrafił on zachować takie nieoczekiwane dla tego oponenta — który sam był bezlitosny — zachować nieoczekiwane, powiedziałbym, chrześcijańskie **pojęcie zbłąkanego brata.**

Możesz zrozumieć, tylko ty nie rozumiesz; postępujesz źle, mówimy ci to w oczy, kłamiesz, oczerniasz, kradniesz. Opamiętaj się, człowieku, co czynisz. Wszak jesteś człowiekiem wśród nas. Jak będziesz żył, jeżeli twoja gra nie zwycięży. Czy nie lepiej użyć uczciwie?

I oto dlaczego chcę, aby niezależnie od tego, ile na Litwie i w Sajudisie skupiło się rozczarowania, gniewu, protestu, abyśmy odróżniali **oburzenie** i dążenie do prawdy od **nienawiści.** Gdyby w Sajudisie zadominowały takie nastroje, jakie rozbrzmiewały również tu, w jednym przemówieniu, że nic złego nie byłoby, gdyby rozstrzelać kilkaset tysięcy, nie mógłbym być nie tylko honorowym przewodniczącym, ale również członkiem, uczestnikiem.

Powinniśmy zrozumieć, na co choruje społeczeństwo i jak to leczyć. Powiadają, że to wrzód, nowotwór. Trzeba go wyciąć. Właśnie, jeżeli tak jest. Ale jednocześnie cierpimy na chorobę wirusową. I nie wytniemy lancetem każdej zarażonej komórki, wtedy zabilibyśmy się. Musimy wyzdrowieć, konsolidując zdrowe siły organizmu, które mogą zablokować wirus, jak też białe ciałka krwi, ograniczyć, zneutralizować i usunąć chorobę z ciała. Stanowczo, spokojnie i wymagająco. Wymagania wobec siebie i innych. Taki właśnie powinien być pracujący Sajudis. I praca dla wspólnego celu właśnie taka, jaka była.

Kto był nieszczery, ten odpadł lub wypadł ze statku. Sajudis przypomina mi właśnie ten okręt, który obrał słuszny kurs ku gwieździe wolności. Musiał on przebyć burze, rafy, skały. Miał on też własną załogę. Wśród tej załogi było niewątpliwie kilku autentycznych i kilkunastu byłych piratów. I w czasie żeglugi musiała nastąpić selekcja. Niektórzy odpadli sami. Niektórzy może postanowili po cichu odkupić swoją przeszłość. Niektórzy przyznali się albo mogli — teraz też życzę im, aby przyznali, co w przeszłości było niedobrego, kiedyś przed marcem. Gdyż w marcu powiedzieliśmy wszystkim: zerwijcie i nikt nie będzie wam robił zarzutów.

No i, oczywiście, wśród załogi może pozostali również ci, którzy obrali podstępne oczekiwanie i nienawiść do wszystkiego, co się dzieje. I to później wypłynęło na powierzchnię. Bardzo pięknie wczoraj mówił w Litewskim Towarzystwie Dziennikarzy ksiądz ojciec Boruta: znajomy jest też charakter tej nienawiści, jaką widzieli i której doznali więźniowie polityczni od swych śledczych, prześladowców. Teraz szerzy się ona w znanej prasie. I tu jest najlepsza charakterystyka, skąd to idzie i co to jest.

A my musimy być inni. Obecnie tworzy się atmosferę powszechnego terroru duchowego. Ale powinniśmy dopomóc w pokonaniu nowej obawy. O tym również mówił wczoraj Wytautas Kubilius, wnioskując z niektórych publikacji, że oto zaistniała obawa — nawet we władzy! — obawa koncernu TTL. I chcą go zjednać prezencikami. Ludzie z władzy próbują zjednać. Pamiętamy, jak pierwsza zaczęła to pierwszy premier. Ale trzeba uchronić innych, gdyż jest to trzęsawisko.

Ogłosiliśmy — Sajudis, w Kownie 16 lutego 1989 r. w deklaracji Sejmu, że będziemy żyli **niezależnie od jakiegokolwiek dyktatu.** Jak widzimy, nawet słowo „niepodległość" może być zbrukane i okłamane. A „niezależnie od dyktatu", więc i od dyktatu skorumpowanej, zakłamanej „czwartej władzy", aby nieuczciwa czwarta władza nie dyktowała władzy ani Parlamentu, ani Rządu.

Z historii Sajudisu przypominam jeszcze, jak Sajudis kroczył na czele, kształtując swe programowe zadania, zasady i jak w ślad dążyły wysiłki innych, aby przywłaszczyć pojęcie, słowa, idee, zbrukać je i sfałszować. Szliśmy z takimi pojęciami, jak samodzielność, suwerenność, niepodległość. Dopiero po pewnym czasie przybiegali w ślad inni, używający tego samego słowa.

Republiki byłego Związku Sowieckiego teraz są już wszystkie niepodległe. Ale niepodległość może się różnić od niepodległości i zapewne chcemy czegoś innego. Teraz, gdy pociągani za sznurki dziennikarze nazywają siebie niezależnymi, ciągle ich trzeba pytać już drugi rok: czy naprawdę jesteście niezależni od sumienia? Gdyż tylko poprzez sumienie przyjdzie i będzie realizowana nasza nadzieja, aby posiadać niekoniecznie „niezależne" ale nie **kłamiące** dziennikarstwo. Jest to nasze ukierunkowanie do nadziei, a nie do dziennikarstwa, beznadziejności. Przecież widzimy, jak się działa, kształtując na Litwie uczucie beznadziejności. A Sajudis był i powinien być nadzieją Litwy.

I jeszcze wolność, pojęcie wolności. Czytaliśmy, widzieliśmy i oburzaliśmy się, gdy ktoś spekulował słowami „wolna Litwa": ci, którzy wszystkich pragnęliby spędzić do swego koncernu, którzy w tych dniach pozornego strajku zdradzili się, to było dla nich największym ciosem na początku stycznia, gdy został zajęty Dom Prasy i gdy już szykowano atak na słowo twierdzę niepodległości. Dla nich największym wstrząsem było to, że wyszła gazeta „Lietuvos Aidas"! Napisane, wydrukowane, oto tacy „bojownicy o wolność". Naturalnie, przeżywają oni, czy uda się im monopol: zagarnąć całą prasę i mieć taką wolność, jak u Sowietów. Przecież proklamowano kraj, „w którym tak swobodnie oddycha człowiek", że na świecie nie ma innego takiego kraju.

A jest, powinno być jeszcze jedno czyste pojęcie — Ojczyzna. Kto jej pomoże? Czy wyrosną nowi, naprawdę nowi ludzie z dzieci, jeżeli muszą one, chociaż gdzieniegdzie, a o tym bywają sygnały w prasie, jeżeli ciągnie muszą jeszcze przepisywać szkolne teksty: moją ojczyzną — Związek Radziecki, Moskwa — to nasza stolica, i to dziś! Być może, są stare podręczniki — nowych nie zdążono wydać; być może ktoś nie zabronił kategorycznie czy używać ich lub pewnych stronic, być może, nauczyciele są całkowitymi głupcami, gdyż mają podręczniki, więc kolejno przerabiają stronice...

Właśnie tu powinien przyjść Sajudis i powiedzieć: człowieku, co czynisz? Niekoniecznie żądając zwalania na kogoś, odrzucenia, ale powiedzieć tak i spojrzeć mu w oczy.

Brakuje nam ludzi. W pracy państwowej bardzo brakuje. Brakuje również tych, którzy potrafiliby organizować, kierować, którzy i znaliby się na pracy samorządów, i na pracy towarzystw oraz spółek produkcyjnych, komercyjnych, pracy rzetelnej, jaka jest ceniona na płaszczyźnie międzynarodowej. Może wrócą wychodźcy, może nam pomogą? Przecież pomagają nawet nie urodzeni na Litwie serdeczni, młodzi ludzie. Może wrócą ci, którzy chcą jeszcze popracować na Litwie. I oto „Gimtasis Krastas" drży z obawy — nie przyjadą; no i dobrze, niepotrzebni są nam „Frankowie Krukowie". Kto to mówi? Gazeta, która, zdawałoby się, jest przeznaczona wyłącznie dla nich, dla wychodźstwa. Czyja to polityka?

Więc o tych, którzy mogliby pomóc. Niech przede wszystkim jeszcze raz pomaga Sajudis. Mówiono tu o konsolidacji, skupieniu tych organizacji, które są, które działają w rejonach, może też w gminach. Mówi się o zbiórkach obywateli. Karta obywatelska rozszerza swe kluby. Być może, potrzebne są również takie formy, jak zbiórki, które gromadziłyby się, albo Sajudis gromadziłby wokół siebie inne organizacje, które nie chcą się godzić z burzeniem drogi Litwy, jej reform i przemian.

Nie należy spodziewać się cudów od jednego człowieka. Rzeczą najważniejszą jest uporządkowanie pewnych struktur władzy i odpowiednie do tego pełnomocnictwa. Jedna osoba może być z łatwością usunięta, ale znajdzie się ktoś również zamiast niej. Nieraz musiałem pozostawić również podczas pełnienia swych obecnych funkcji pewne rozporządzenia czy zlecenia. I teraz w moim sejfie leży koperta z napisem: „W razie mojej śmierci". Więc żaden człowiek nie jest wybawicielem. Ale trzeba, aby był Sajudis i potrzebna jest poprawa pewnych struktur władzy.

Co mógłby uczynić i po co jest Litwie potrzebny prezydent? Oto widzieliśmy starcia i spory, gdy rozpatrywano sprawę podatków. Rząd nieco przebudował system pobierania podatków. Podatek obrotowy został zmieniony czy raczej nazwany podatkiem akcyzowym i ustalony, jak komu się wydawało, nieco za wysoki, chociaż Rosja ogłosiła wyższy. I na podstawie tego kształtuje się nasz budżet, tj. dochody państwa, które w jakiś sposób bardzo zręcznie od razu nazywano inaczej: interesy rządu, dochody rządu, na po-

(Dokończenie na str. 6)

„Wilia" nam w darze...

od kilku już lat prezentuje nam pod Nowy Rok tradycyjne koncerty pt. „W rytmie poloneza i mazura". Te wiadomo wszystkim wilnianom i chętnie z zespołem spędzają taki jeden z finałowych wieczorów mijającego roku. Naturalnie, nie inaczej było w tym — już ubiegłym 1991. I chociaż już nowy nam nastał i szybko mknie do przodu, to jeszcze warto kronikalnie odnotować o tym koncercie. Jak zwykle się odbył w sali Pałacu Kultury — siedzibie zespołu na Bouffałowej Górze.

Miłośnicy artystycznej produkcji „Wilii" chodzą na jej występy z umiłowania polskiej ojczystej piosenki i tańca, przychodzą więc zazwyczaj całymi rodzinami, gronami zaprzyjaźnionych ze sobą osób. Toteż atmosfera jest zawsze swojska, prawie rodzinna.

Miniony koncert był tak pomyślany, aby słuchaczwidz znalazł w nim świeże elementy, jakkolwiek przebiegać miał w zapowiedzianym jak zwykle rytmie poloneza i mazura. Oczywiście, nie obeszło się obok tego bez kujawiaka, łowickiego czy oberka. W odróżnieniu od poprzednich podobnych programów tym razem na wstępie zaprezentowano dłuższy fragment Mickiewiczowskiego „Pana Tadeusza", zaczynając od znakomitych poetyckich wersów „Poloneza czas zacząć". No i zaczęto... Ale jeszcze przed pierwszym akordem muzyki stwierdziło się, że orkiestra obrała najwłaściwsze jej miejsce — tuż przed widownią, a dokładnie naprzeciw sceny, czyli tak, aby wcale nie przeszkadzać wszystkim pas, wykonywanym przez tancerzy. A pamiętamy, jak to dawno (dawno naprawdę, bo jeszcze minie parę latek i „Wilia" dojrzeje do czterdziestolatki) orkiestra z całym swym grającym instrumentarium na krzesełkach zasiadała tuż przed chórem, była popychana to do przodu, to odwrotnie, na lewo-prawo, bo tancerze musieli być na pierwszym planie. Potem jakoś zarządzono na jedną stronę, na drugą, z boku, wszelako urozmaicano, przystosowywano się do sceny. Aż wreszcie przyszedł ten pomysł i orkiestra znalazła się na właściwym sobie miejscu, przynajmniej najbardziej korzystnym dla odbioru całości koncertowej.

Po raz pierwszy też „Wilia" wystąpiła ze swym najmłodszym narybkiem, który spływa do niej ze szkół polskich, a konkretniej z zespołów szkolnych, najwięcej ze „Świtezianki", „Wilenki". Był to miły dodatkowy prezencik dla samej młodzieży, która dość licznie zajęła miejsca, przeważnie na balkonie, by obejrzeć debiutujących na wielkiej scenie swoich kolegów i koleżanki.

Poloneza czas zacząć... i już ostatni mazur, z Moniuszkowskiego „Strasznego dworu". Szybko minęły chwile koncertowe, dając nieco wytchnienia od codzienności, nastrajając na lepsze myśli i zamiary, przemknęły barwne pary, przebrzmiały piękne — wykonane przez 17 głosów damskich i 10 męskich chóru — melodie. Pozwolę sobie nie wyszczególniać tu numerów, czy układów, wszystko bowiem wykonane było z oddaniem i cieszyło oko.

Koncert przygotowali: ze strony choreograficznej — kierownik baletu Zofia Guiewicz oraz Zygmunt Wojniłło, tancerz i jednocześnie opiekun grupy wstępnej, która się też zaprezentowała; wokalnej — dyrygent i kierownik zespołu Czesława Bylińska-Rymszonok oraz chórmistrz Renata Jaroszewicz; muzycznej — Zbigniew Makowski; słownej — Alina Lassota.

Danuta WEROWSKA
Fot. **Zbigniew Markowicz**

Uchwała Rządu Republiki Litewskiej

(Dokończenie ze str. 1)

Uwzględnić to, że rynkowe ceny sprzedaży tych artykułów kształtuje się przez dodanie ustalonej wartości obróbki do wartości surowców artykułów spożywczych obliczonej przez przedsiębiorstwa, producenta, a detaliczne ceny rynkowe w państwowych, państwowo - akcyjnych, spółdzielczych i innych przedsiębiorstwach, które sprzedają produkcję kombinatów mięsnych, oddziałów agrofirm i przedsiębiorstw Litewskiego Związku Spółdzielni Spożywców kształtowane są dodając do rynkowej ceny sprzedaży maksymalną marżę handlową nie przekraczającą 10 proc. dla zapewnienia swej działalności komercyjnej;

5.2. Podnieść detaliczne ceny cukru, spirytusu, wódki, wyrobów wódczano - likierowych, szampana, wina, tytoniu i wyrobów tytoniowych średnio o 50 proc.

6. Departament Statystyki wespół z Ministerstwem Gospodarki i Ministerstwem Rolnictwa powinien przygotować tryb indeksacji cen zasobów materiałowo-technicznych przeznaczonych dla rolnictwa i taryf świadczonych mu usług i co kwartał przedstawiać rządowi Republiki Litewskiej indeksy uściślania wspieranych przez państwo cen skupu.

7. Zobowiązać Ministerstwo Handlu i Zasobów Materiałowych, aby w ustalonym trybie zorganizować w placówkach handlu i żywienia zbiorowego przecenę pozostałości artykułów spożywczych według stanu na dzień 8 stycznia 1992 r. i rozliczyć się z budżetem państwowym Litwy do 1 lutego 1992 r.

8. Ustalić, że:

8.1. Wyprodukowane przez przedsiębiorstwa państwowe i państwowo - akcyjne Republiki Litewskiej spirytus, wódkę, wyroby wódczano - likierowe, szampan, wino, tytoń i wyroby tytoniowe we wszystkich placówkach handlu (w tym prywatnych) sprzedawane są mieszkańcom po cenach ustalonych przez państwo;

8.2. Wskazane w punkcie 8.1. niniejszej uchwały towary sprzedawane są we wszystkich placówkach żywienia zbiorowego (w tym prywatnych) z marżą ustaloną przez zarządy miejskie i rejonowe.

8.3. Przedsiębiorstwom, które wytwarzają artykuły spożywcze, sprzedawane za talony ogólne lub jednorazowe ustala się tymczasowe zadania dostaw tych artykułów na rynek wewnętrzny.

Ministerstwo Rolnictwa wespół z Ministerstwem Handlu i Zasobów Materiałowych powinno ustalić przedsiębiorstwom te zadania na luty 1992 r., uwzględniając zadania zatwierdzone na grudzień 1991 r.

9. Polecić Ministerstwu Gospodarki, aby wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości i Ministerstwem Rolnictwa do 8 stycznia 1992 r. przedstawiło rządowi Republiki Litewskiej wnioski dotyczące uznania za nieważne niektórych decyzji rządu w związku z tą uchwałą.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Wola ludzi

(Dokończenie ze str. 3)

trzeby rządu. Jak gdyby emerytury, pobory, szpitale i programy specjalne, a więc również programy reform były jakimi sprawkami rządu, a nie sprawami Litwy. Toczyła się dyskusja, Rada Najwyższa przyjęła uchwałę w sprawie ponownej zmiany i obniżenia akcyzy, chociaż budżet był już obliczony zgodnie z tym ustalonym przez rząd podatkiem. Toczyły się spory: czy podatek będzie się nazywał obrotowy, akcyzowy lub jeszcze inaczej, ale czy rząd ma prawo czy tylko parlament ma prawo. Te spory, być może nie szkodzą wyjaśnieniu sprawy, ale spójrzmy, co stało się realnie. Podatku w ogóle nie płacą. To mówi premier: uległo zakłóceniu płacenie podatków tuż w końcu roku. Niejasny jest budżet na rok następny i obecny stan kasy państwowej. Co więc mógłby uczynić, powiedzmy, prezydent. Na przykład, mógłby powstrzymać ten spór: tymczasem niech pozostanie tak, aby nie było zakłóceń w płaceniu podatków i poborów, a spór rozstrzygniemy, jeżeli nie było przedtem wystarczających konsultacji albo rozmów przy jednym stole — co on również mógłby robić — aby takiej ważnej kwestii nie przekształcono w gromadzenie punktów polityki lokalnej. Zatem, gdybyśmy byli u władzy, to bylibyśmy lepsi, ale jeżeli macie trudności z budżetem, więc nie potraficie rządzić, więc idźcie precz.

Prezydent mógłby to wszystko powstrzymać: jednocześnie niech pozostanie taki porządek i niech przestrzega się go jasno i ściśle. Można byłoby tymczasowo aż do uzgodnienia zawiesić uchwały Rady Najwyższej, gdyby prezydent miał takie pełnomocnictwa. Nie może on odwołać, parlament jest najwyższy, ale praktycznie mógłby on regulować sytuację konfliktową.

Albo mówimy: uzbrojenie ochrony kraju i ochotników. Wszelkie rozmowy dotyczące tego, kto jest winien, dlaczego są takie trudności, mają charakter obiektywny, a może też nie tylko obiektywny. Być może, prezydent mógłby zwołać wysokich urzędników i powiedzieć: Ojczyzna w niebezpieczeństwie, mamy tyle a tyle czasu. Albo podejmujecie się tego, albo szukam innych ludzi.

Nie mówię już o takich przypadkach, gdy proponuje się głosowanie i nie gromadzi się głosów, aby został poparty wniosek w sprawie ulg dla bojowników o niepodległość albo dla dzieci poległych partyzantów. Niekiedy w tym parlamencie robi się nie tak. Ukazuje się uchwała, z powodu której niewątpliwie wszystkim jest wstyd. Czy prezydent mógłby uratować przed tym wstydem? Powiedziałby: to głosowanie wstrzymuje się, sprawę rozstrzygniemy w spokoju i po dogłębniejszym wyjaśnieniu.

Gdzie urządzić mennicę? Teraz spierają się chyba trzy resorty, ponieważ są pewne budynki, pomieszczenia, a te pomieszczenia są potrzebne i na garaże, i na warsztaty, i na wszelkie inne rzeczy. Odbywa się dzielenie. Widzieliście, że niekiedy wykorzystuje się go do wewnętrznej walki politycznej. Ale w tym przypadku prezydent powiedziałby: właśnie tu i basta, gdyż jest to sprawa wagi państwowej — większa od spraw resortów. Naturalnie, któryś resort czułby się pokrzywdzony. Udowadniałby, że musiał otrzymać ten budynek. Niech sobie udowadnia. Znaleźlibyśmy również dla niego. Gdzie zmontować w Wilnie aparaturę kontrolną Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, całą placówkę specjalną nadzoru. Ministerstwo Energetyki wiedziałoby co chwilę i Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej aprobowałaby, że wszystko jest w naszych rękach, można zezwolić na działanie tej siłowni. To musiało być zrobione tej jesieni, to musiało być zrobione do pierwszego grudnia, musiało to być zrobione nie wiadomo kiedy, tego dotychczas nie zrobiono. Dlatego, że jedni powiadają: tu, a inni „stamtąd" mówią — nie, tu.

I tu to samo, jeżeli ktoś podejmuje decyzję: jedna instytucja oburza się, ale Litwie jest spokojniej. Potem znajduje sobie pomieszczenia temu czy innemu. Nie mówię, kto w tym przypadku ma rację, a kto nie, ale sytuacja jest zła, gdy takich spraw nie załatwia się prędko.

Nie będę mówił już o problemie ziemi wokół miast, gdzie również ścierają się interesy; inoże tylko o tych zagrożeniach dla niepodległości, gdy jest niespokojnie, czym zakończy się cała ogromna przebudowa wschodniego świata. Komu bardziej zaufać: prezydentowi czy parlamentowi? Czy obydwom, łącząc ich obu, aby było więcej zaufania. To również rozważa się. Niektórzy powiadają, że to niebezpiecznie jest zaufać prezydentowi, gdybyśmy bowiem mogli zaufać jednemu człowiekowi, ale gdy on nie pozostanie, może zaistnieć niebezpieczeństwo. Są różne spekulacje, różne rozmowy, trzeba też przewidzieć pewne mechanizmy, aby w każdym przypadku został zagwarantowany niezmienny kurs polityczny Litwy ku niepodległości.

A najważniejsze, abyśmy uświadomili: czy prezydent będzie lub nie. Na Litwie jest suweren. To ludzie Litwy. To z ich woli, wyrażonej na wyborach, proklamowano niepodległość. I co stałoby się później, a może jeszcze stanie się z tym parlamentem, nikt nie odbierze mu wykonania tej woli. Ale ludzie Litwy stali za parlamentem, stali też wokół parlamentu, gdy należało obronić, gdyż uświadamiali sobie, że jest tu główny argument prawny, dopóki wyraża ich wolę.

Zatem ludzie Litwy. Gdy ich wola jest jednolita, ta wola jest niepokonalna. Kto chce pokonać nas, powinien podciąć jedność. Powinien rozproszyć, pomniejszyć albo sfałszować tę prawdziwą moc suwerenną. Gdyż jeżeli wszyscy miotają się i nie wiedzą, czego chcą, to jak powiedzieć światu, że oto naród wypowiada swe słowo? Toteż, gdy na zakończenie tego zjazdu będziemy śpiewali „jedność niech kwitnie", to wiedzmy, że śpiewamy w imię ocalenia tej Litwy.

Wytautas LANDSBERGIS
Przemówienie na III Zjeździe Sajudisu
22 grudnia 1991 r.

„Nad Niemnem i Oszmianką"

Pod takim tytułem nakładem Wydawnictwa „Głos Pomorza" w Koszalinie ukazała się książka pióra doktora nauk historycznych, docenta Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku Tadeusza Gasztołda. Jest to zbiór szkiców, wspomnień i reportaży o całym szeregu faktów z dziejów Armii Krajowej na terenie Puszczy Nalibockiej i Ziemi Oszmiańskiej w latach 1941—1944. Książka po raz pierwszy ukazuje wiele nieznanych zdarzeń z walki z najeźdźcą na północno-wschodnich Kresach II Rzeczypospolitej. Wraz z żołnierzami AK bohaterem opisywanych zbrojnych akcji, potyczek, zwycięstw i klęsk jest społeczeństwo powiatu stołpeckiego, wołożyńskiego i oszmiańskiego.

Na treść tej edycji składają się dwa rozdziały: I. Puszcza Nalibocka — partyzancka reduta, gdzie poruszone są m.in. takie tematy jak: Stosunki narodowościowe; Powstanie ivieńieckie, Tragedia mieszkańców Nalibok; Niepełny obraz losu żydowskiego; Tragedia rodzin Pilarskich i Dzierżyńskich; Z Puszczy Nalibockiej do Puszczy Kampinoskiej oraz II. Partyzanci z Oszmiany — ten rozdział ukazuje: Kontrnatarcie polskie w Mikulszkach; Bitwę o „Rzeczpospolitą Grażyńską"; Mord w Sierhiejszczyźnie i klęskę napastników; Akcję na Murowaną Oszmiankę; Dawne i nowe dzieje Miednik Królewskich oraz całyszereg innych faktów o zmaganiach z wrogiem.

Obecnie autor anonsowanej edycji Tadeusz Gasztołd przygotowuje dwie nowe prace nawiązujące do dziejów najnowszych północno - wschodnich Kresów II Rzeczypospolitej. Pierwsza praca obejmuje dzieje Stołpeckiego Zgrupowania AK majora „Góry" Adolfa Pilcha, słynnego oddziału partyzanckiego działającego w Puszczy Nalibockiej, który w 1944 r. odbył 600-kilometrowy marsz bojowy do Puszczy Kampinoskiej i wziął udział w Powstaniu Warszawskim. Druga — poświęcona jest dziejom ludności polskiej i jej walce o narodową tożsamość na terenie Litwy i Białorusi w latach 1944—1985.

Inf. wł.

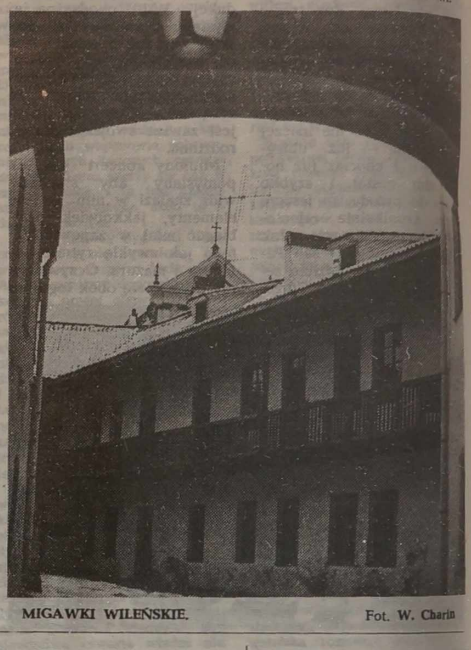

MIGAWKI WILEŃSKIE. Fot. W. Charin

Reforma rolna—najpierw na papierze

(Dokończenie ze str. 3)

gać się z granicami stałych obiektów krajobrazowych, rzek, jezior, lasów, dróg kolejowych, przechodzić przez środek rzeczułek prywatnych lub parowów, ze starymi miedzami. Na równych terytoriach granice ziemi uprawnej mają tworzyć proste linie i formować działki prostokątne, których stosunek krawędzi nie przekracza 1:3. Podczas gdy formując użytki na pagórkowatym terenie należy unikać cięcia działek uprawnych, uwzględniając ukształtowanie powierzchni.

Użytki rolne gospodarstw prywatnych mają być rozmieszczone jeden obok drugiego, nie pozostawiając niewygodnych do uprawy połaci ziemi dla innych użytkowników.

— Co określi projekty użytków rolnych wielkich przedsiębiorstw?

— Użytki muszą tworzyć zwarty masyw wraz z potrzebnymi do produkcji rolnej obiektami: wejdą tu osiedla, fermy hodowlane, inne pomieszczenia produkcyjne, drogi, łąki, pastwiska, pola. W przedsiębiorstwach państwowych obszary użytków rolnych oraz ich skład muszą zapewnić im produkcję ustalonej wielkości. Użytki rolne projektuje się z uwzględnieniem położenia ośrodka i połączenia z nim, starając się zmniejszyć wydatki transportowe; z uwzględnieniem zaistniałych granic byłych gospodarstw oraz ich jednostek terytorialnych itd.

Sporządzając projekty ich autorzy i gminne służby reformy rolnej w wielu wypadkach będą zmuszeni samodzielnie podejmować decyzje. Np. gdy nie wystarcza ziemi wszystkim chętnym jej otrzymania lub zaprojektowane użytki nie całkowicie odpowiadają życzeniom pretendentów itd.

— Ile czasu trzeba, by urzeczywistnić ostateczne przeprowadzenie reformy rolnej?

— Poprzednia, dokonana w Litwie, zajęła 20 lat. Czym mniej pośpiechu, tym większa gwarancja, że popełni się mniej błędów. Myślę, że bieżąca zajmie około 15 lat, ale o tym zadecyduje wiele czynników i przede wszystkim obfitość funduszy na jej przeprowadzenie.

— A gdyby tak podzielić ją na etapy?

— To pierwszy etap potrwa 2—3 lata. W tym okresie sporządzi się wstępne projekty, które najpierw omówią pretendenci na swych zebraniach, w gminach i rejonach. W wyniku zostaną podjęte wstępne decyzje co do odzyskania prawa do ziemi byłych właścicieli, które będą przedstawione też w Ministerstwie Rolnictwa. Ono to podejmie ostateczną decyzję. Gminne służby reformy rolnej pisemnie zawiadomią pretendentów o decyzji przydzielenia ziemi. Po uzyskaniu takich decyzji można formować też projekty przedsiębiorstw rolnych, bo pretendenci widząc możność uzyskania ziemi obok kompleksów produkcyjnych, tworzą spółki rolne i prywatyzują majętność byłych przedsiębiorstw rolnych.

Na drugim etapie projekty będą uzgadniane z różnymi instytucjami z uwzględnieniem ich uwag, poprawki będą udokładniane. Zaprojektowanym działkom ustala się dane niezbędne do obliczenia podatków gruntowych, określa się wartość nabywanych parceli na własność, wskazuje się warunki korzystania z nich. Potem pretendenci ponownie zapoznają się z projektem, który zatwierdza zarząd rejonu. Wówczas autor projektu wskazuje każdemu pretendentowi granice jego posiadłości, które oznakuje tymczasowymi oznakami pomiarowymi. Dopiero wówczas nowi właściciele lub użytkownicy mogą otrzymać prawne dokumenty o przydziale ziemi. Detaliczne ustalenie granic gruntowych podobnie jak i działek sprzedanych na własność będzie przeprowadzane później w zależności od tego, jakim będzie się dysponować czasem, funduszami i detaliczną siecią geodezyjną. Prace te zostaną przeprowadzone na trzecim — ostatecznym etapie reformy rolnej.

— Są to plany na dalszą metę, a teraz?

— Owszem, zajmie to wiele czasu, ale z tego powodu nie wolno hamować powstawania gospodarstw chłopskich, ani też reorganizacji przedsiębiorstw rolnych. Toteż zgodnie z uchwałą rządową, kierując się wstępnymi projektami regulacji rolnej, już wiosną 1992 roku zgodnie z zarządzeniem rejonów parcele mogą być tymczasowo przydzielane do użytku osobom powracającym gospodarzyć, jeżeli posiadają dokumenty potwierdzające prawo do udowodnienia własności; innym osobom kupującym ziemię do założenia gospodarstwa lub przedsiębiorstwa własnościowego; spółkom, zrzeszeniom rolnym tworzącym się na podstawie reorganizowanych przedsiębiorstw rolnych. Czasowe wykorzystanie ziemi nie jest równoznaczne udokumentowaniu własności. Jeżeli w ciągu roku nie będzie uprawiana, prawo do jej wykorzystania zostanie anulowane.

— Dziękuję za rozmowę, za obszerną informację.

Rozmawiała
Danuta DANOWSKA

RADA BEZPIECZEŃSTWA NZ NA 1992 ROK

Narody Zjednoczone (Reuter—ELTA). Ambasador brytyjski David Hunay został przewodniczącym Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych na styczeń. Urząd ten przejął od ambasadora J. Woroncowa, który objął przewodnictwo w grudniu jako przedstawiciel Związku Sowieckiego, a zakończył jako ambasador Rosji. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ zmieniają się co miesiąc według alfabetu angielskiego.

Co roku Zgromadzenie Ogólne na zasadzie geograficznej wybiera na dwa lata pięciu nowych członków Rady Bezpieczeństwa. W tym roku zostali nimi Cabo Verde, Venezuela, Japonia, Węgry i Maroko, zastępując Kubę, Jemen, Zair, Wybrzeże Kości Słoniowej i Rumunię.

Zatem skład 15 członków Rady na 1992 rok wygląda następująco: Chiny, Francja, Brytania, Rosja i Stany Zjednoczone — stali członkowie Rady Bezpieczeństwa z prawem weta; Austria, Belgia, Ekwador, India i Zimbabwe, których pełnomocnictwa kończą się w 1993 roku i wymienionych już 5 nowo wybranych członków.

Ustawa Republiki Litewskiej

O SPRAWDZENIU MANDATÓW DEPUTOWANYCH, PODEJRZANYCH O ŚWIADOMĄ WSPÓŁPRACĘ ZE SPECJALNYMI SŁUŻBAMI INNYCH PAŃSTW

Instytucje bezpieczeństwa sowieckiego, organizując działalność wywrotową przeciwko Państwu Litewskiemu, stworzyły szeroką sieć agentów oraz innych tajnych współpracowników, w którą mogli się uwikłać również deputowani do rad różnego szczebla.

Rada Najwyższa jest zdania, że po ujawnieniu faktów tajnej współpracy z KGB (MGB) oraz innymi specjalnymi służbami należy je uznać za podstawę tego, aby wyborcy mogli zakwestionować sprawę zaufania wobec ich deputowanych. Z uwagi na to Rada Najwyższa ustala dla takich osób następujący tryb sprawdzenia (tj. zatwierdzenia lub anulowania) ważności mandatów tych deputowanych.

Artykuł 1

W celu wyjaśnienia ujawnionych po wyborach faktów świadomej współpracy deputowanego do Rady Najwyższej lub rady rejonowej ze specjalnymi służbami ZSRR bądź innych państw (bezpieczeństwa, wywiadów, kontrwywiadów) w celu zbadania i sprawdzenia tych faktów powołuje się specjalną komisję deputowanych odpowiedniej rady, która w razie potrzeby korzysta z pomocy funkcjonariuszy prokuratury, służby bezpieczeństwa narodowego spraw wewnętrznych.

Artykuł 2

Komisja deputowanych przesłuchuje podejrzanego deputowanego, zapoznaje go z danymi, świadczącymi o fakcie współpracy, wysłuchuje objaśnień deputowanego i ocenia dowody jego niewinności, zapoznaje z ostatecznym wnioskiem komisji. Jeśli deputowany nie ma większych zastrzeżeń co do wniosku komisji i podpisuje się pod nim, komisja niezwłocznie przekazuje ten wniosek odpowiedniej radzie lub deputowanemu.

Artykuł 3

W tych przypadkach, gdy osoba podejrzana o współpracę ze służbami specjalnymi innych państw nie przyznaje się do stawianych jej zarzutów, komisja deputowanych zwraca się do sądu w sprawie oceny sądowej zgromadzonych faktów i innych dowodów, świadczących o faktach współpracy danej osoby ze służbami specjalnymi, tj. potwierdzenia czy zaprzeczenia takim faktom.

Komisja deputowanych o uzyskaniu orzeczenia sądu potwierdzającego fakty współpracy, bezzwłocznie przekazuje je odpowiedniej radzie.

Artykuł 4

Wnioski komisji deputowanych w sprawie oceny prawnej zgromadzonego materiału rozpatruje:

1) w sprawie deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej — kolegium sądowe spraw cywilnych pierwszej instancji Sądu Najwyższego Litwy;

2) w sprawie deputowanego do rady samorządu — sąd rejonowy, miejski.

Takie wnioski sąd rozpatruje w trybie postępowania specjalnego i bezzwłocznie.

Artykuł 5

Ustalić, że stosowane w tej ustawie pojęcie „Współpraca" obejmuje:

1) wciągnięcie osoby na listy KGB (MGB) czy innych służb specjalnych czy werbowanie jako rezydenta, agenta, pełnomocnika, zaufanego czy informatora i dowody jej odpowiedniej działalności;

2) udostępnienie lokalu do organizowania i prowadzenia działalności konspiracyjnej KGB (służb specjalnych);

3) inną świadomą i systematyczną (dwa i więcej razy) działalność, mianowicie udzielanie wiadomości KGB czy innym służbom specjalnym, dawanie i wykonywanie zadań;

4) pracę etatową osoby w służbie bezpieczeństwa.

Artykuł 6

Rada po otrzymaniu wniosku komisji deputowanych w sprawie potwierdzenia faktów współpracy konkretnego deputowanego z KGB czy inną służbą specjalną albo odpowiedniego orzeczenia sądu, bez rozpatrywania podejmuje uchwałę, aby polecić republikańskiej lub odpowiedniej rejonowej, miejskiej Komisji Wyborczej zorganizowanie w konkretnym okręgu wyborczym głosowania wyborców w sprawie potwierdzenia czy anulowania mandatu deputowanego i uchwałę w sprawie zawieszenia pełnomocnictw takiej osoby jako deputowanego, zanim nie zostanie potwierdzony jej mandat jako deputowanego.

Artykuł 7

Republikańska, rejonowa, miejska komisja wyborcza po otrzymaniu polecenia odpowiedniej rady w sprawie sprawdzenia mandatu deputowanego, organizuje i przeprowadza głosowanie opierając się na niniejszej ustawie oraz ustawach o wyborach deputowanych do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej i rad terenowych.

Artykuł 8

Republikańska, rejonowa, miejska komisja wyborcza po otrzymaniu polecenia odpowiedniej rady w ciągu pięciu dni wyznacza dzień głosowania w sprawie sprawdzenia mandatu deputowanego i powiadamia o tym deputowanego oraz wyborców okręgu wyborczego.

Dzień głosowania nie może być wyznaczony później niż po 30 dniach od otrzymania wniosku.

Artykuł 9

Do przeprowadzenia głosowania republikańska, rejonowa, miejska komisja wyborcza w ciągu 7 dni od otrzymania wniosku powołuje okręgową komisję wyborczą, dzielnice wyborcze i ich komisje.

Artykuł 10

W dzielnicach wyborczych głosowanie przeprowadza się na podstawie uściślonych spisów wyborców.

W kartce do głosowania w sprawie sprawdzenia mandatu deputowanego wskazuje się imię, nazwisko deputowanego, okręg wyborczy i następujący tekst:

„Po ujawnieniu faktów współpracy deputowanego .... z KGB (innymi służbami specjalnymi) opowiadam się przy tym, aby mandat tego deputowanego został:

„Potwierdzony"

„Anulowany"

(Niepotrzebne słowo skreślić).

Druk kartek do głosowania oraz tryb zaopatrywania w nie komisji ustalają republikańska, rejonowa, miejska komisje wyborcze.

Artykuł 11

Mandat osoby jako deputowanego, w którego sprawie głosowano, uważa się za potwierdzony, jeżeli opowiedziała się za tym ponad połowa wyborców figurujących na listach okręgu wyborczego.

Jeżeli za potwierdzeniem mandatu deputowanego opowiedziała się mniej niż połowa wyborców, figurujących na listach wyborców okręgu wyborczego, jak też, gdy do głosowania stawiło się mniej niż połowa wyborców figurujących na listach wyborców okręgu wyborczego, mandat deputowanego uważa się za anulowany, tj. nieważny od dnia głosowania.

Wyniki głosowania na wniosek komisji wyborczej zatwierdza odpowiednia rada.

Artykuł 12

Powtórne głosowanie w sprawie sprawdzenia mandatu deputowanego nie jest dozwolone z wyjątkiem przypadków, gdy odpowiednia komisja wyborcza ustala, iż podczas obliczania głosów i ustalania wyników głosowania dopuszczono się naruszeń ustaw, mających istotny wpływ na wyniki głosowania. W takich przypadkach republikańska czy rejonowa, miejska komisja wyborcza wyznacza powtórne głosowanie celem sprawdzenia mandatu deputowanego.

Zażalenie i oświadczenia w sprawie organizowania i przeprowadzania głosowania rozpatruje Republikańska Komisja Wyborcza.

Artykuł 13

Deputowany, w sprawie którego ewentualnej współpracy ze służbami specjalnymi prowadzi się dochodzenie, w każdym stadium dochodzenia ma prawo zgłosić odpowiedniej radzie oświadczenie, że rezygnuje z pełnomocnictw deputowanego.

Takie oświadczenie rada powinna spełnić bez rozpatrywania z wyjątkiem przypadków, gdy są podstawy do podejrzenia, że nie jest to swobodne wyrażenie woli deputowanego.

Artykuł 14

Niniejsza Ustawa wchodzi w życie od dnia przyjęcia i jest stosowana wobec wyszczególnionych w niej czynności, popełnionych po 15 czerwca 1940 r.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 17 grudnia 1991 r.

„Najdziesz tu swe lekarstwo..."

Apteczkowy skarbiec

„Miej te księgi za przedniejsze złoto" — zalecały nasze prababcie naszym prababciom. Księgi te, które w każdym zasobniejszym domu polskim znalazłeś. Nie dziw. Bo jak się bez nich obyć? Niosły przecie radę doświadczoną i pomoc w najróżniejszych przypadkach. Pomoc każdemu dostępną, tę, którą ofiarowywał świat najbliższy — krąg pól, łąk, lasów, ogrodów.

ZIELNIKI

Sporo ich było. A zawsze najtroskliwiej z pokolenia na pokolenie przekazywane. Bo zielniki były w niemałej mierze podręcznikami medycznymi. Rady tam znalazłeś na przypadki pospolite i zgoła niecodzienne. Na kichanie zbytnie, czyszczenie nosa, w którym się robaki zalęgły, na czkanie, oddalanie strachów, oczy w słup poszłe i twarz w tył obróconą. Sposoby przeciw niemocy śpiącej, zapomnianiu albo huczeniu i grzmotowi w żywocie. Recepty stosowane „młodzieńcom dychawicznym", to znów ichmościom „brzuchatym" z nadętości, ulubionym pieskom, co sparszywiały, i wszelakim osobom obrażonym, a to przez: pszczoły, jaszczurki, żmije, żaby parchate, pająki, węże oraz smoki morskie. I jeszcze tysiąc innych przepisów, niosących ulgę we wszelkich słabościach, chorobach, nieszczęśliwych zdarzeniach.

Miał tedy rację wydawca Zielnika Szymona Syreniusa, gdy na samym początku owego dzieła tłoczyć kazał wiersz Jana Achacego Kmity:

Kogo natura słaba o łoże uderzy,
Na kogo się śmierć blada rękoma zamierzy,
Komu febra wydziera gwałtem zdrowie błogie,
Komu gorączka siarką pali członki drogie,
Kogo powódź zalewa i wnętrzności topi,
Komu krew zepsowana koralami twarz skropi,
Kogo złotem niebieska tęcza ufarbuje,
Kogo zbytek i słodka swawola napsuje,
Najdziesz tu swe lekarstwo, najdziesz tu ochłodę,
Czym żołądek, czym znowu odnowić urodę.
Tylko w nadzieje tych ziół nie psuj zdrowia marnie,
Bo za jedną chorobą siłać się ich garnie.
A jako z żelaza rdzę z trudnością wyprawi,
Tak się też kto raz skazi nierychło naprawi.
A tak, jeśli chcesz zdrów być, póki nici Kłoto
Nie urznie: miej te księgi za przedniejsze złoto.

Szanowni Czytelnicy. Od dzisiaj otwieramy przed Wami apteczkowy skarbiec naszych prababek. Nie znajdziecie tu sposobów na „oczy w słup poszłe i twarz w tył obróconą". Będą to recepty na dolegliwości prawdziwe, nieraz bardzo dokuczliwe, a często przez współczesną medycynę uznane za nieuleczalne. Recepty te są podobno cudowne, niezawodne, sprawdzone przez naszych przodków. Niemniej radzimy traktować je raczej jako ciekawostkę, a nie cudotwórczy przepis, do którego należy bezkrytycznie się zastosować. Przyznajemy otwarcie, że nie sprawdziliśmy tych recept na sobie, ale jeżeli ktoś się do nich zastosuje i „najdzie tu swe lekarstwo", podzielimy radość cierpiącego, który doznał ulgi. A więc zaczynamy. Na początek dwa „cudowne" środki na reumatyzm.

Wybitny środek ludowy na przewlekły reumatyzm z opuchlizną i bólami stawów.

Wielu lekarzy zgłębiających tajniki ludowej medycyny twierdzi, że po bezskutecznym leczeniu wszelkimi sposobami reumatyzmu z opuchlizną i stwardnieniem w stawach, zawsze skutkował ten oto sposób:

Jeżeli dokucza reumatyzm nóg, powinniście uszyć worki w kształcie nóg aż do krzyża. Worki te należy wypchać brzozowymi liśćmi. Wieczorem, przed snem, należy włożyć te „buty" na nogi. Postarajmy się przy tym, by warstwa liści przylegająca do nóg była jednakowo gruba z każdej strony. Nogi będą się mocno pociły, podobnie jak w parowej łaźni. Czasem w nocy liście należy zmienić, ale tylko w razie, gdy staną się one zbyt wilgotne. Parę seansów i... nastąpi całkowite wyleczenie.

Starodawny rosyjski ludowy sposób leczenia reumatyzmu (środek dość słaby)

Należy wziąć 200 gramów soli i 100 gramów suchej gorczycy, do tego dodajemy dobrze oczyszczoną naftę w takiej ilości, aż otrzymamy masę o konsystencji śmietany. Masą tę należy nacierać chore części ciała na noc.

Poza leczeniem reumatyzmu powyższy środek możemy stosować jako krem do rąk. Jest bardziej skuteczny niż gliceryna i różnego rodzaju kremy.

* * *

Tyle recept na dziś. Ale w naszym apteczkowym skarbcu jest ich ponad dwieście i to na wszelkie, nawet najrzadziej spotykane dolegliwości. Więc postaramy się codziennie zamieszczać jedną lub dwie recepty. Nie wątpimy, że każdy znajdzie tu coś dla siebie i jeżeli nie zastosuje „cudownego środka", to przynajmniej się uśmiechnie nad tą lekturą.

Dokształcają się

Jak wiadomo, Polacy na Litwie pozostają w tyle za innymi społecznościami w republice, jeśli chodzi o liczbę naszych rodaków z dyplomami wyższych uczelni lub posiadających tytuły naukowe. W pewnym stopniu zaradzić temu mają doktoranci i stażyści studiujący obecnie na wyższych uczelniach Rzeczypospolitej Polskiej.

30 grudnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia Naukowców Polaków z Litwy z doktorantami i stażystami. Czas był odpowiedni ku temu, bo wielu przyjechało na święta Bożonarodzeniowe i Noworoczne do domu.

Dr. S. Majewski i prof. R. Brazis opowiedzieli zebranym o pracy stowarzyszenia, pierwszych krokach powstającego Uniwersytetu Polskiego. Z kolei 13 przybyłych na spotkanie gości opowiedziało o swej pracy naukowej i dokształceniowej prowadzonej na wyższych uczelniach Warszawy, Poznania, Lublina i innych miast.

J. SZOSTAKOWSKI

Jest Batory, jest Słowacki

Wielokrotnie pisaliśmy na temat powrotu dawnych nazw ulic wileńskich. W okresie międzywojennym była ulica Juliusza Słowackiego, był Trakt Batorego. Przypominaliśmy o tym fakcie na naszych łamach, apelując o przywrócenie historycznego nazewnictwa.

I oto na mocy decyzji prezydium Wileńskiej Rady Miejskiej mamy w Wilnie ul. Stefana Batorego i ul. Juliusza Słowackiego. Co prawda, obecna ul. S. Batorego przebiega nieco inaczej niż dawny Trakt Batorego, związane to jest zresztą z innym niż dawniej usytuowaniem drogi prowadzącej do Nowej Wilejki. Teraz ulica ta łączy odcinek od ronda na Olandu (dawna Holendernia), do ul. Pergales.

Niestety, jeśli chodzi o ulicę Juliusza Słowackiego (obecnie Algirdo), imię poety powróciło tylko na skromny (nader!) fragmencik. Teraz odcinek między ul. Tauro a Kalinowskiego nosi imię Słowackiego. Dobre i to...

Inf. wł.

II Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie

Marsz, marsz, Rodacy, na łyżwy i narty

Przed trzema laty, w dniach 27—29 stycznia 1989 roku w Wileńskim Sowchozie-Technikum miały miejsce I Zimowe Igrzyska Polaków na Litwie, poprzedzające nasz udział w II Zimowych Igrzyskach Polonijnych w Zakopanem. Impreza naprawdę się udała, choć z braku śniegu i lodu „białe szaleństwo" zastąpiły biegi przełajowe. Nic więc dziwnego, że przy pożegnaniu uczestnicy zgodnie mówili sobie „Do zobaczenia za trzy lata!", a ponieważ te zleciały jak z bicza trzasł, klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia" ponownie zaprasza wszystkich na Igrzyska z numerem porządkowym 2. Tym razem odbędą się one w dniach 17 — 19 stycznia 1992 roku. Gospodarzem będzie podwileńska, równie malownicza latem co i zimą Suderwa.

Na program zawodów złożą się: narciarstwo klasyczne, narciarstwo alpejskie, łyżwiarstwo szybkie oraz saneczkarstwo. W pierwszym będą obowiązywały 4 grupy wiekowe — 13—14 lat, 15—21 lat, 22—35 lat, 36—50 lat, oraz powyżej 50 lat. Kobiety wyłonią najlepsze na dystansie 3 km (13—14-letnie narciarki pobiegną 2 km), mężczyźni — na dystansie 5 km (13—14-letni narciarze będą mieli do pokonania 3 km), a poza tym rozegrane zostaną sztafety 3x2 km dla kobiet i 3x3 km dla mężczyzn bez podziału na kategorie wiekowe.

Narciarstwo alpejskie obejmie występy kobiet i mężczyzn w slalomie bez podziału na kategorie wiekowe. Podobny podział nie będzie obowiązywał również w saneczkarstwie jak też w łyżwiarstwie szybkim, z tym, że panczeniści wyłonią najlepszych na dystansie 500 m, a panczenistki — na dystansie 300 m.

Zdobywcy trzech pierwszych lokat w każdej z dyscyplin zostaną nagrodzeni okazyjnymi medalami, dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Ponadto wyniki uzyskane w Suderwi legną u podstaw tworzenia reprezentacji Polaków na Litwie do udziału w III Zimowych Igrzyskach Polonijnych, jakie w dniach 1—9 lutego 1992 roku odbędą się w Zakopanem.

Spodziewając się mroźnej i śnieżnej zimy i zapraszając naszych Rodaków do udziału w Igrzyskach, jednocześnie żywimy nadzieję, że znajdą się również chętni do brzęknięcia sakiewką przy ich sfinansowaniu. Galopująca inflacja i stromo rosnące w górę ceny sprawiają bowiem organizatorom kłopoty nie lada. Z tej właśnie przyczyny, zapewniając uczestnikom bezpłatne zakwaterowanie, nie możemy jednak pokryć kosztów wyżywienia w miejscowej stołówce.

Uczestnicy przybywają do domu wypoczynkowego „Suderwa" na własny koszt do godz. 18.00 17 stycznia 1992 roku. Chętni startu muszą jednak przedtem zgłosić pisemnie swój udział (wskazując imię, nazwisko, datę urodzenia i dyscyplinę, w jakiej zamierza się startować) pod następujący adres: 2051 Wilno, ul. Szeiminiszkiu 23/2, klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia". Terminy składania zgłoszeń upływają z dniem 10 stycznia. Wszelkich dodatkowych szczegółów można zasięgnąć telefonicznie pod numerami: 75-22-28 i 42-90-63.

Zmagania na śniegu i lodzie uzupełnią liczne imprezy towarzyszące: koncerty, dyskoteki, konkursy, rywalizacja w wędkarstwie lodowym, kulig.

O ile w przypadku I Zimowych Igrzysk Polaków na Litwie gościem honorowym był legendarny polski narciarz Stanisław Marusarz, o tyle tym razem nasze Igrzyska zaszczyci swą obecnością srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich i mistrzyni świata w łyżwiarstwie szybkim Elwira Seroczyńska, notabene wilnianka z urodzenia. Spodziewany jest też udział naszych Rodaków z Białorusi, Ukrainy i Łotwy.

Marsz, marsz zatem wszyscy, na łyżwy i narty!

PRZYZNANO NAGRODY

Przyznano doroczne nagrody Ministerstwa Kultury i Oświaty 1991 roku za repertuar dla amatorskich zespołów artystycznych.

Laureatami nagrody im. Stasysa Szimkusa zostali kompozytorzy Jonas Tamulionis za utwór na głosy mieszane „Na brzegu" i Nomeda Walanciute za utwór na głosy mieszane „Pod mirażami". Nagrodą im. Jonasa Szwedasa za muzykę na orkiestrę instrumentów ludowych „Trzy pogańskie obrzędy" został wyróżniony kompozytor Władas Szwedas. Nagrodę im. Borisasa Dauguwietisa przyznano wór na głosy mieszane „Na brzegu" i Nomeda Walanciute za utwór na głosy mieszane „Pod mirażami". Nagrodą im. Jonasa Szwedasa za muzykę na orkiestrę instrumentów ludowych „Trzy pogańskie obrzędy" został wyróżniony kompozytor Władas Szwedas. Nagrodę im. Borisasa Dauguwietisa przyznano Juozasowi Erlickasowi za książkę utworów „Życie pod śniegiem" oraz Almie Elgerdiene i Reginie Lumpickiene za inscenizację utworu Antanasa Mizgirdisa „Zaliaduoniu geguzes" i stworzenie spektaklu o tym samym tytule w teatrze amatorskim w Utenie.

(ELTA)

Telewizja

WTOREK, 7 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Telegiełda. 8.20 — 01...02...03... 8.50 — Studio sportowe. 9.20 — Stop — AIDS. 9.30 — Noworoczny program „Brzegu". 10.10 — Program sportowy. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 18.20 — Studio polskie. 18.30 — Koncert. 18.45 — Program „Bumerang". 19.15 — Film dok. 19.45 — Słowo chrześcijanina. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Komentarz rządowy. 21.15 — Premiera serialu Duńskiej TV „Monopol". Odc. 4. 22.15 — Program ekonomiczny. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — To się może przydać. 11.00 — „Lalka" (8) — serial TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Tik-Tak". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Narodziny firmy" — elementarz przedsiębiorczości. 19.00 — „Family album". 19.20 — W sejmie i senacie. 19.35 — „Królik Bugs przedstawia". — serial animowany prod. USA. 20.00 — Skarbonka Jacka Kuronia. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Najważniejsze wydarzenia XX wieku — 1900 — 2000" — film dok. prod. franc. 22.20 — „ABC ekonomii". 22.25 — „Listy o gospodarce". 22.55 — „Siódemka" w „Jedynce". 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.10 — „Wódko, pozwól żyć". 0.35 — Serwis BBC.

Moskwa I

8.30 — Przegląd piłkarski. 9.00 — Premiera serialu animowanego „Szopy". Odc. 7. 9.25 — Film fab. „Bajka o carze Sałtanie". 10.55 — Rewia róż. 13.45 — Premiera TV serialu „Bogaci też płaczą". 14.00 — Program dla wierzących. 15.00 — Program inform. 15.20 — Divertissmento z drugiego aktu baletu L. Minkusa „Bajadera". 16.05 — Jałta-91. 16.20 — Film fab. „Wieczory na chutorze niedaleko Dikańki". 18.00 — Program inform. 18.20 — TV gra „Limpopo". 18.50 — Film animowany.

* * *

19.10 — LTV-2. Początek programu — filmy animowane. 19.30 — Przegląd krajowy. 20.00 — Film dok.

* * *

21.00 — Program inform. 21.35 — Film TV USA „Droga do wiecznej miłości". 23.05 — Spotkania Bożenarodzeniowe. Zaprasza Alla Pugaczowa. Podczas przerwy o 24.00 — Program inform.

TV Rosji

8.00 — Język francuski. 8.30 — Język francuski. 9.00 — Godzina dla dzieci. 10.00 — Filmy R. Bykowa. 11.45 — Koncert. 12.45 — Kreskówka. 13.00 — Film dok. 14.00 — Wieści. 14.20 — Filmy J. Podnieksa. 14.45 — Historia rosyjskiego ubioru. 15.35 — Telekanał „Fortuna". 18.45 — Parlamentarny informator Rosji. 19.00 — Z okazji narodzin Chrystusa. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Noworoczny pieróg. 20.30 — Obrzędy Bożenarodzeniowe Ziemi Niżegorodzkiej. 20.55 — Na kartach „Benefisu". 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Reklama. 23.25 — „Bzdura". 0.25 — „Koszmar na ulicy Prawdy".

ŚRODA, 8 STYCZNIA

LTV-1

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Program Ukraiński. 8.40 — Program „Bumerang". 9.10 — Ziemia rodzinna. 9.55 — Serial Duńskiej TV „Monopol". Odc. 4. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Wiadomości popołudniowe (ros.). 18.20 — Studio polskie. 18.30 — Koncert. 19.10 — Fala odrodzenia. 19.55 — Nasz elementarz. 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Studio państwowe. 22.00 — Wieczór muzyki Bożenarodzeniowej. 23.15 — Wiadomości wieczorne.

Warszawa

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedszkole. 10.35 — „Wędkarz radzi". 11.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — 17.00 — Telewizja edukacyjna. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Kino nastolatków: „Wychowawca" (17) — serial prod. USA. 17.40 — Dla młodych widzów: „Latający Holender". 18.15 — Teleexpress. 18.55 — Klinika zdrowego człowieka. 19.15 — „Świat w oczach Lema". 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna" 19.55 — „Zielona linia". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 21.55 — „ABC ekonomii". 22.00 — Studio „Temat". 22.30 — Magazyn — 60/90. 23.00 — Studio sport — wielki tenis. 24.00 — Wiadomości wieczorne. 0.25 — Serwis BBC.

Moskwa I

6.00 — Poranek. 8.30 — TV film dok. 9.00 — Premiera TV serialu animowanego „Szopy". Odc. 8. 9.25 — Film fab. „Rusałeczka". 10.45 — II festiwal TV programów dla dzieci i młodzieży. 11.15 — Program dla wierzących. 12.00 — Program inform. 12.20 — Koncert. 13.10 — „Burda Moden" proponuje... 13.45 — Jak osiągnąć sukces. 14.00 — Notes. 14.05 — To wam się przyda. 14.15 — Rozmaitości TV. 15.00 — Program inform. 15.20 — Dziś i wtedy. 15.50 — TV film fab. „Niebezpieczny człowiek". 17.00 — II festiwal programów TV dla dzieci i młodzieży. 17.30 — Film animowany. 17.40 — Pomyślmy razem. 18.00 — Program inform. 18.20 — Trzy F. 18.40 — Bez problemów.

* * *

19.25 — LTV-2. Początek programu. 19.30 — Przegląd krajowy. 20.00 — TV serial „Dallas". Odc. 2. 21.00 — Program inform. (m. Moskwa). 21.35 — Film fab. „Podróż do raju". 23.10 — Aleja Laisves.

* * *

23.30 — Nie na sprzedaż. 24.00 — Program inform. 0.20 — Album wieczorny. 0.45 — Program rozrywkowy.

TV Rosji

8.00 — Język niemiecki. 8.30 — Język niemiecki. 9.00 — Biały kruk. 10.00 — Filmy R. Bykowa. 11.45 — „I nie zapomnij o mnie". 12.45 — Film dok. 13.40 — W obiektywie — zwierzęta. 14.00 — Wieści. 16.00 — „Życie i przygody czterech przyjaciół". 16.30 — Kreskówka. 16.50 — Przegląd telewizyjny „Daleki Wschód". 17.35 — Filmy J. Podnieksa. 19.00 — Wiadomości kryminalne. 19.15 — TV film dok. 19.35 — Kolekcjonerzy. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Noworoczny pieróg. 20.30 — Twarzą do Rosji. 21.00 — Styl życia. 22.00 — Bez retuszu. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Amerykański big-bend w Sankt-Petersburgu.

KTO URODZIŁ SIĘ 7 STYCZNIA

Indywidualiści o dużym poczuciu własnej wartości. Szerokie horyzonty umysłowe, odwaga w realizacji zamierzeń połączona z cierpliwością pozwala im na uzyskanie znacznej niezależności życiowej.

Powinni na bieżąco analizować, czy ich ambicje nie są zbyt wygórowane. Mimo stworzenia pozorów pewności siebie w rzeczywistości często przeżywają wewnętrzny niepokój.

Kalendarium

* Wtorek (7.I) jest 7 dniem 1992 r. Do końca roku 358 dni.

* Znak Zodiaku — Koziorożec.

* Imieniny: Juliana, Luciana, Rajmunda.

* Wschód Słońca — 8.41, zachód — 16.10. Długość dnia 7 godz. 29 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 stycznia zachmurzenie, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, słaby. Temperatura 2—4 stopnie ciepła.

W ciągu dwóch następnych dni nieznaczne opady, temperatura w nocy i w dzień 1—6 stopni ciepła.

Zapraszamy na naukę

DO 4-LETNIEJ SZKOŁY SZTUKI W NOWEJ WILNI

Zapis odbędzie się od 13 stycznia do 20 stycznia w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do godz. 18. Tel. 67-38-05.

Adres: Liepu aleja 1.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laisves 60.

Indeks 67218

Cena 40 kop. (800 zł.)

Zam. 38

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń i reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laisves 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.